

**Protokół nr 50-08/2018 z posiedzenia
Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia RMG
z dnia 12 czerwca 2018 r.**

w Nowym Ratuszu, przy ul. Wały Jagiellońskie 1, w sali nr 208

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15:30

Obecność:

Posiedzenie Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia odbyło się w 6-osobowym składzie, wg załączonej listy obecności, która stanowi załącznik nr 1 do protokołu, było kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Lista pozostałych osób uczestniczących w posiedzeniu stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyła radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia.

Przewodnicząca poinformowała, że jest to drugie posiedzenie, poświęcone w całości „Modelowi ds. równego traktowania”. Na poprzednim posiedzeniu zostało omówionych 29 rekomendacji, przy czym zaznaczyła, że z uwagi na ograniczoną ilość czasu nie wszystkie rekomendacje będą omawiane.

Porządek posiedzenia:

1. Omówienie rekomendacji "Gdańskiego modelu ds. równego traktowania".

Uwag do porządku nie było.

Pan Marek S.

Szanowni Państwo, nazywam się Marek S., jestem mieszkańcem Gdańska i w imieniu inicjatywy obywatelskiej „Odpowiedzialny Gdańsk” chciałbym przywitać się z państwem i prosić o możliwość uczestnictwa w pracach komisji oraz zajęcia przez naszą grupę stanowiska w sprawie omawianego dzisiaj na komisji projektu. Od wielu miesięcy uczestniczyliśmy w pracach panelu obywatelskiego, a później w grupach roboczych nad modelem (...) ...uszanowania naszych praw i wolaści obywatelskich przez osoby zarządzające pracami nad Modelem sprowokowały nas do przyścia dzisiaj tutaj do państwa - do naszych radnych z prośbą o wystuchanie i merytoryczną dyskusję. Jak widzicie jest nas dzisiaj tutaj bardzo dużo, bardzo wiele osób tu przyszło co oznacza, że problem jest bardzo znaczący i dotyczy wszystkich nas gdańszczan. Notabene bardzo się cieszę, że tyłu z państwa się dzisiaj tutaj pojawiło. Jesteśmy gdańszczanami, jesteśmy wolnymi ludźmi i chcieliśmy dzisiaj tu i teraz powiedzieć nasze stanowisko i zaprotestować odnośnie procedowania „Modelu na rzecz równego traktowania” w Gdańsku. Jednocześnie z tego miejsca chciałbym kategorycznie oświadczyć, bo wczoraj dzwonili do mnie dziennikarze, że jesteśmy grupa absolutnie apolityczną, nie mamy związku z żadną partią polityczną, nikt nas nie popiera, ani nikt za nami nie stoi, jesteśmy rodzicami, jesteśmy mężami, żonami, osobami samotnymi, jesteśmy osobami różnych wyznań, można by powiedzieć, że „łączy nas Gdańsk”, a parafrazując to określenie powiem więcej - połączył nas Gdańsk tzn. połączyli nas urzędnicy miasta Gdańska, którzy w sposób

bezprecedensowy chcą nam narzucić swoją wolę. Z tego miejsca chciałbym zapytać w jaki sposób pani przewodnicząca przewiduje pani prace dzisiejszej komisji, tak, abyśmy mogli zaprezentować swoje stanowisko.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Tak jak powiedziałam, będę kolejno wyczytywać rekomendacje, po czym przedstawiciele wydziału je omówią, następnie radni będą zadawali pytania, a następnie państwo. Oczywiście bardzo proszę też o uszanowanie tego, że nie mogę dopuścić do głosu wszystkich ponieważ my chcemy te wszystkie rekomendacje dzisiaj omówić, a czasu jest naprawdę niezbyt wiele. Załóżmy, że będziemy procedowali 3 godziny, w finale tego wszystkiego będziecie mieli państwo okazję przedstawić swoje stanowisko. Ile czasu potrzebujecie?

Pan Marek S.

Żeby zaprezentować nasze stanowisko odnośnie prac nad panelem, modelem oraz sposobem procedowania także w trakcie konsultacji oraz poszczególnych zapisów w rekomendacjach potrzebujemy ok. 30-40 minut.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

A czy możemy się zmieścić w 20 minutach?

Pan Marek S.

Wpisujemy się obecnie w program, który ma obowiązywać w Gdańsku do 2030 roku, wybaczy pani ale tak poważna sprawa nie powinna ograniczać nas do 20 minut, mówimy o najbliższych 12 latach.

(oklaski)

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Przede wszystkim to jest komisja, ja się cieszę, że państwo przyszlście, ja państwa zdanie znam, miałam niejednokrotnie okazję je poznać. Załóżmy, że to będzie 30 minut i ani minuty więcej na samym końcu, my nie będziemy tego komentować, przyjmujemy to po prostu do wiadomości ale musicie też państwo zrozumieć że to jest komisja i przede wszystkim to radni mają się zapoznać z projektem. Na pierwszej komisji przebrnęliśmy tylko przez 29 rekomendacji. Proszę nam też umożliwić żebyśmy się z tym modelem zapoznali. 30 minut w finale bez naszego komentarza. Proszę również o niezakłócanie przebiegu komisji, wiem jakie towarzyszą wam emocje i ja to szanuję ale też pozwólcie nam wykonywać swoją pracę. Panie dyrektorze rekomendacja nr 30. Proszę wyjaśnić o co chodzi w tej przestance, jak to miałyby w praktyce wyglądać, a potem będziemy zadawali dodatkowe pytania. Dziękuję.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Witam wszystkich. Rekomendacja 30 odnosi się do obszaru edukacji i brzmi: „opracowanie i wdrożenie w instytucjach edukacyjnych spójnego systemu doceniania różnorodności i przeciwdziałania dyskryminacji” czyli jest to taki generalny, ogólny kierunek. System musi obejmować proces kształtowania i sieciowania ekspertów/ekspertek w systemie edukacji, kształtowania kadr instytucji edukacyjnych w opracowaniu i wdrożeniu modelu pracy z dziećmi, młodzieżą oraz ich rodzicami i uwzględniającego skierowanie do nich regularnych warsztatów

antydiskryminacyjnych rozwijających kompetencje społeczne, w tym budowanie relacji i rozwiązywanie konfliktów. Prowadzenie kampanii - plakaty w szkołach, informacja na Gdańskiej Platformie Edukacyjnej skierowanej do dzieci, młodzieży i dorosłych ze wszystkich grup przestankowych modelu wskazujące przysługujące prawa, sposoby ich egzekwowania i miejsca gdzie mogą uzyskać pomoc. Usprawnienie dostępu do informacji o dostępnej ofercie działań edukacyjnych promujących różnorodność zarówno finansowanych ze środków samorządowych, jak i z innych źródeł. W tej chwili w ponad 170 placówkach edukacyjnych. Realizowane są już różne działania antydiskryminacyjne czy w zakresie równego traktowania i przy opracowywaniu kryteriów nauczycieli i nauczycielek, promowanie wśród dyrekcji placówek oświatowych postaw doceniających różnorodność czyli przeciwdziałania dyskryminacji.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Proszę o wyjaśnienie tej rekomendacji.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Tak jak powiedziałem, rekomendacja ma charakter ogólny, uszczegółowienie znajduje się w punktach. Pierwszy punkt odnosi się do przygotowania i współpracy z grupą ekspertów w zakresie różnorodności i w zakresie antydiskryminacji. Kolejna odnosi się do kształcenia i przygotowania kadr edukacyjnych, do prowadzenia także zajęć antydiskryminacyjnych w zakresie równego traktowania. Trzecia odnosi się do modelu pracy z dziećmi. Wcześniej znajduje się rekomendacja dotycząca przeciwdziałania przemocy w szkołach, motywowanej nienawiścią czy uprzedzeniami. Tak więc ten trzeci zakres działań właśnie tego dotyczy. Czwarte zadanie dotyczy prowadzenia działalności informacyjnej, promocyjnej w zakresie kampanii społecznych realizowanych w szkołach, a także w kontekście dostępu do informacji. Piąta dotyczy usprawniania dostępu dla rodziców, dla nauczycieli, dla dyrekcji szkół, dostępu do informacji we wszelkich możliwych sposobach, formach realizacji zajęć edukacyjnych w zakresie równego traktowania. Szósta dotyczy wyróżniania czy promowania tych placówek oświatowych, które są zaangażowane w działania w zakresie równego traktowania, równych szans, zgodnie z duchem i wartościami modelu.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Chcę zapytać w jaki sposób zamierzacie państwo te placówki promować i konkretnie za co będą promowane.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Nie jest to dokładnie sprecyzowanie, do modelu będą opracowane 2-letnie plany wdrożeniowe, plany działań. Tutaj można oczekiwać tego, że szkoły, które będą brały udział w różnych działaniach, różnych przedsięwzięciach, projektach międzynarodowych będą mogły w jakiś sposób zostać wyróżnione, nie jest to zdefiniowane w jaki sposób ale to może być doceniane inicjatywy własnej i szkół. W tej chwili w naszych szkołach odbywają się różne zajęcia w zakresie równego traktowania i to dotyczy rozszerzenia współpracy z innymi szkołami.

Pani...(nazwisko nieznane)

Chciałam tylko powiedzieć, że potwierdzam, że takie zajęcia się odbywają, pracuję w szkole, w której warsztaty antydyskryminacyjne się odbyły, dostałam informację - są to pieniądze unijne.

Pan...(nazwisko nieznane)

Chciałem się dopytać jak jest traktowana zgoda rodziców, czy ona jest jawna, czy na tych zajęciach z dziećmi mogą uczestniczyć nauczyciele bądź rodzice. Ponieważ według moich informacji na część z tych zajęć nie mają wstępu ani rodzice ani nauczyciele.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Tak jak już wcześniej informowaliśmy podczas konsultacji społecznych, zajęcia zawsze muszą odbywać się za zgodą rodziców, one są dodatkowe. Tak więc spodziewam się, że będą możliwe warsztaty, zajęcia edukacyjne, w których możliwe jest uczestnictwo rodziców, nawet jest to wskazane bo ta edukacja powinna być skierowana również do osób dorosłych, model też tego dotyczy ale absolutnie ja się nie spotkałem z zajęciami, w których nauczyciele byliby wykluczeni. Zwykle w tych zajęciach, o których ja wiem nauczyciele mogą jak najbardziej uczestniczyć.

Pan Marek S.

Może warto by było dopisać w tej rekomendacji „zajęcia odbywają się za zgodą rodziców”.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

W innych punktach w rekomendacjach jest to wyraźnie sformułowane, innych zapisów być nie może.

Pani...(nazwisko nieznane)

Moja obserwacja pokazała, że zachęcano nauczycieli do opuszczenia bo dzieci się nie otworzą, nie będą naturalne a rodzice chyba nie wiedzieli o tych zajęciach, nie mieli informacji bezpośrednio przed, może na początku roku w ramach tego, że to jest w ramach jakiegoś całego programu.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Na te zajęcia, które my organizujemy, albo które my wspieramy potrzebujemy pisemnej zgody rodziców i takie dokumenty mamy. Musielibyśmy się dowiedzieć dokładnie, o które zajęcia chodzi. Ale może być tak, że jeśli warsztaty dotyczą pewnych konfliktów w szkole, czy pewnych trudności wtedy prowadzący proszą o udział tylko dzieci.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Ja bym prosiła jeżeli są takie przypadki żebyśmy operowali konkretnymi, konkretna szkoła, konkretny przypadek i wtedy jest możliwość szybkiej reakcji.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Jeśli chodzi o projekty realizowane w ramach środków RPO edukacja ogólna i edukacja zawodowa czyli z funduszy unijnych, to nie ma możliwości aby nie było zgody rodzica, ponieważ potem my musimy zgłaszać do Urzędu Marszałkowskiego każde dziecko, idzie to z peselem, z pełnymi danymi. Jeżeli zdarzają się takie placówki, to bez względu czy jest to placówka pozarządowa czy bezpośrednio szkoła,

to musi być to zgłaszane bo byłoby to niezgodne z umową, którą miasto i wszystkie placówki podpisały. Poza tym wszystko co jest ponad podstawę programową w placówce oświatowej zgodnie z prawem oświatowym może być realizowane wyłącznie za zgodą rodzica. Także jeżeli takie sytuacje są to my potrzebujemy konkretnych informacji bo to jest niewłaściwe realizowanie projektu.

Pani Klara Ł.

Jestem matką 6 dzieci, moja najstarsza córka jest w szkole muzycznej na ul. Gnilnej. Jakiś czas temu dzieci pisały prace - trzeba było pochwalić konkretną organizację, która zajmuje się wspieraniem środowisk LGBT oraz promowaniem przede wszystkim takich rzeczy jak marsze równości. Pierwsze zdjęcia jak się wpisuje w google „parada równości”, to nie są zdjęcia które chciałabym żeby moje dzieci oglądały. Przy tego typu pracach nikt nie pytał mnie o zdanie, ale najgorsze jest że nikt nie zapytał nas o zdanie bo już zostaliśmy poinformowani o tym, że możemy sobie tutaj pogadać, dostaniemy te 20 czy 30 minut i państwo tylko tego wysłuchacie, nie skomentujecie. Jak można mówić, że rodzice są pytani o zdanie, że mamy tu cokolwiek do powiedzenia? Gdzie jest zapis, że te zajęcia nie mogą się odbywać bez zgody rodzica?

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Przypominam, że to nie jest konsultacja społeczna, to jest komisja, która jest dla radnych i dla gości. Nie mogę dzisiaj odpowiadać pani na takie szczegółowe pytania.

Pani Klara Ł.

Ja byłam na konsultacjach, ale tam nas nikt nie pytał

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Ale to jest komisja, są pewne reguły. Nie zamierzam ograniczać państwa wolności do wypowiedzi ale też prosiłabym żebyście państwo zrozumieli, że jeżeli dzisiaj skończymy na przesłance nr 30, to być może radni nie będą poinformowani o co tak naprawdę w tym modelu chodzi bo nie każdy był na konsultacjach. Dziękuję za informacje dotyczące szkoły muzycznej, jest pan dyrektor Szczuka, mam nadzieję, że zareaguje.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Nie zareaguję, gdyż nie jest to placówka prowadzona przez miasto Gdańsk, tylko bezpośrednio przez ministerstwo. Zatem to jest organ prowadzący dla szkoły muzycznej. Jeśli chodzi o to gdzie to jest zapisane, to wynika to z prawa oświatowego.

Pani...(nazwisko nieznane)

Rozumiem co pani mówi, natomiast nie rozumiem jak można tak oszukiwać nas gdańszczan, że pytacie rodziców o zdanie.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Ale w którym momencie ja nie pozwalam się pani wypowiedzieć?

Klara Ł.

Nie wypowiedzieć, tylko wyrazić swój sprzeciw. Ja reprezentuję tysiące innych matek, które mają podobne zdanie.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Ja bym nie chciała żebyśmy rozmawiali na tym poziomie emocji. O sprzecznie można rozmawiać jeżeli przejdziemy przez te wszystkie rekomendacje. Pod koniec naszej komisji będzie ten moment kiedy będziecie mogli państwo wypowiedzieć swoje zdanie. Proszę teraz o przedstawienie rekomendacji nr 38.

Pani...(nazwisko nieznane)

Według jakich kryteriów będą państwo wybierać osoby do prowadzenia warsztatów? Czy to będą ludzie z zewnątrz, czy ze szkoły?

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Model tego nie precyzuje. Model tylko pokazuje pewne kierunki zadań i działań, natomiast mamy kilka różnych możliwości realizowania zajęć w ten sposób. One mogą być zlecane drogą konkursu dla organizacji pozarządowych i mamy tryb ustawy o działalności pożytku publicznego, który uwzględnia działania w zakresie równego traktowania i przeciwdziałania dyskryminacji. Może być taki tryb, w którym miasto kontraktuje realizację zadań edukacyjnych w szkołach przez organizacje pozarządowe, które zajmują się profesjonalnie prowadzeniem tego rodzaju zajęć i za każdym razem jakość oferty i zaproponowanych materiałów...

Pani...(nazwisko nieznane)

Ale gdzie jest w tym wszystkim dobro dzieci? Dlaczego Model tego nie określa? To znaczy, że to jest jakiś worek do którego można wszystko wrzucić.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Dokument byłby wtedy zbyt szczegółowy, liczyłby nie 100 stron, ale pewnie 300 czy 500 stron. Ja odpowiadam o istniejących trybach. Jednym z trybów jest ustawa o działalności pożytku publicznego i wtedy weryfikację treści odbiera komisja, to ona decyduje o przyznaniu dofinansowania projektów czy też nie. Możliwe jest także, że część zajęć w zakresie równego traktowania będzie realizowana przez samą kadrę odpowiednio przygotowaną do realizacji tych zajęć i to mogą realizować nauczyciele. Za każdym razem program zajęć musi być zaakceptowany przez dyrekcję szkoły przez nauczycieli i radę rodziców, tak więc każdy z tych dodatkowych fakultatywnych programów musi zostać zaakceptowany przez szkołę.

Radny Andrzej Kowalczyk - członek komisji

Mamy tutaj określone zasady pracy, regulamin, starajmy się ich przestrzegać. Na ostatniej komisji omówiliśmy 29 rekomendacji, nie było wtedy gości a i tak zajęło nam to bardzo dużo czasu bo było bardzo dużo pytań. Taki apel - koncentrujmy się na pytaniach do rekomendacji, a nie takich „wrzutek” co się w Polsce i mieście zadziało bo każdy z nas takich wszelakich przykładów mógłby podać wiele i wtedy nic a nic nie posuniemy się do przodu. Szanujemy państwa poglądy, znamy niektórych państwa stanowisko ale chcemy przeprowadzić tę procedurę do końca.

Pan Grzegorz Szczuka - Dyrektor Wydziału Rozwoju Społecznego

Nie trzeba tu dopisywać niczego bo jest to uwzględnione w prawie oświatowym - program wychowawczo - profilaktyczny w każdej placówce oświatowej musi zostać zatwierdzony nie tylko przez radę pedagogiczną, a także przez radę rodziców. Jest to standardem, nie może być inaczej, więc jeśli tego typu zajęcia w ciągu roku mają

się odbyć, muszą być wpisane do programu profilaktyczno - wychowawczego, który musi być zatwierdzony i zaopiniowany. Nie ma innej możliwości.

Pan Remigiusz K.

Ja chciałbym podsumować pomysł, który być może mógłby nam pomóc posunąć tę całą dyskusję do przodu. Kieruję gdańskim telefonem zaufania „anonimowy przyjaciel”. Może zrobimy tak - te pół godziny, które pani przewidziała, proszę udzielić nam teraz te pół godziny i my wychodzimy, a państwo te rekomendacje dalej sobie omawiacie. Ponieważ my te rekomendacje znamy, wiemy co w nich jest.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dobrze, zrobimy tak. Mają państwo teraz pół godziny, proszę tylko żeby trzymać się pewnych zasad ale potem rzeczywiście zostawiacie nas państwo samych, my sobie dalej pracujemy. Tak się umawiamy? Nie, nie ma zgody. Czyli procedujemy dalej. Rekomendacja 38 i 39.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Opracowanie i wdrożenie w szkołach zajęć dostarczających rzetelną wiedzę o osobach LGTB oraz podnoszących kompetencje rodziców, nauczycieli i nauczycielek, uczniów i uczennic m.in. w zakresie przeciwdziałania przemocy i reagowania na przemoc, które to zajęcia będą uwzględniały wiedzę o przemocy motywowanej uprzedzeniami, w szczególności ze względu na płeć, orientację seksualną oraz tożsamość płciową, ujęcie tych zagadnień w programie wychowawczo - profilaktycznym, o którym mówił dyrektor Szczuka. 39 - przygotowanie personelu szkolnego w zakresie praw i wsparcia dzieci transpłciowych dzieci i młodzieży oraz LGB np. poprzez warsztaty w zakresie wsparcia dzieci i młodzieży LGBT plus ujęcie tych zagadnień w polityce ochrony dziecka przed krzywdzeniem.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję panie dyrektorze, teraz proszę nam powiedzieć o co w tych przestankach chodzi.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

W związku z identyfikowanymi przykładami bezpośredniej dyskryminacji wobec dzieci i młodzieży LGBT, których zgłoszeń mamy coraz więcej w szkołach, w powiązaniu z kryzysami, które się w tym kontekście odbywają, zapisano tutaj rekomendację, która dotyczy przygotowania nauczycieli, odpowiedniego wyposażenia ich w wiedzę, kompetencje w zakresie wsparcia i reagowania w sytuacjach kryzysowych. Ta druga część, ta 39 rekomendacja odnosi się bezpośrednio do rozszerzenia polityki ochrony dziecka przed krzywdzeniem, wszystkie nasze szkoły muszą mieć przyjętą taką politykę, natomiast w chwili obecnej ona nie uwzględnia także sytuacji przemocy, dyskryminacji wobec dzieci czy młodzieży z tych 6 grup zagrożonych dyskryminacją, także osób LGBT, także dzieci czy młodzieży w kontekście osób transpłciowych.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję, przechodzimy teraz do rundy pytań. Pan proszę.

Pan Przemysław M.

Ja mam jedno pytanie natury formalnej do pani przewodniczącej, czy na poprzednim posiedzeniu komisji zostało ustalone, że teraz jest rekomendacja 31, a za chwilę 38 czy inna? Jak rozumiem nie omawiamy wszystkich 178?

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Nie omawiamy wszystkich ponieważ zajęłoby nam to dużo czasu. Za tydzień mamy jeszcze jedną komisję, na której będziemy tylko przeprowadzali głosowania. Natomiast ja czytałam każdą rekomendację i te uznałam za najbardziej kontrowersyjne.

Pan Przemysław M.

Dziękuję za odpowiedź, Teraz pytanie do pana referującego, pani przewodnicząca prosiła żeby podawać konkretne przykłady. Wspomniał pan, że wielokrotnie słyszeliście o przykładach dyskryminacji osób dzieci i młodzieży LGTB w Gdańsku, czy mógłby pan podać konkretne przykłady tego typu sytuacji.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Badania na potrzeby modelu to pokazały, realizowane na grupie osób także LGTB, nie mogę powiedzieć o konkretnych sytuacjach natomiast mamy rosnącą liczbę interwencji psychologicznych, pedagogicznych, psychiatrycznych związanych z kryzysami wywołanymi z tzw. „coming out”, były sytuacje bezpośredniej przemocy, bezpośredniej dyskryminacji, obrażania itd. Zdarzają się nam sytuacje bezpośredniego udzielania wsparcia w ramach interwencji kryzysowej, zdarzają się interwencje na poziomie samych szkół, zdarzają się interwencje na poziomie poradni psychologiczno-pedagogicznych, które także w takich sytuacjach reagują. Zdarzają się także sytuacje, że rodzice przenoszą dzieci między szkołami. Także takie sytuacje mają miejsce.

Pan Przemysław M.

Czy prowadzi państwo jakiegokolwiek informacje, zbiór danych odnośnie ilości takich przypadków.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Prowadzimy w sposób selektywny. Model na rzecz równego traktowania ma doprowadzić do tego i część rekomendacji właśnie tego dotyczy, żeby miasto prowadziło dokładną ewidencję i rejestr wszystkich aktów dyskryminacji bo w tej chwili miasto takich zadań nie realizuje.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Czy mamy takie statystyki w jaki sposób to przyrasta. Czy np. w roku 2012 było 10 przypadków, teraz mamy ich więcej, czy to jest mniejsza skala.

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

W tej chwili nie jestem przygotowany w sensie statystycznym. Ale oczywiście jeżeli państwo potrzebujecie takich danych to je prześlemy.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

W takim razie poproszę o przygotowanie takich danych i przesłanie ich mailem jeszcze przed kolejną komisją.

Pani Alina S. - specjalista ds. wychowania do życia w rodzinie

Chciałabym zabrać głos w pewnej sprawie ponieważ nie mówi się w tej chwili nic o homofilności. Uważam, że ten model wprowadzi więcej zamieszania w tym zakresie niż pożytku ponieważ naturalny okres rozwoju psychoseksualnego zawiera fazę homofilności czyli do przebywania z osobami tej samej płci. Marsze równości powodują zamieszanie pojęć wśród młodych ludzi, którzy są na tym etapie rozwoju psychoseksualnego ponieważ wyciągają wnioski, że są homoseksualistami. W związku z tym tutaj mogą się pojawić właśnie tego rodzaju nieporozumienia i myślę, że takie warsztaty w szkołach jeżeli będą, to będą prowadzić tylko do promocji środowisk LGBT i zrobią dzieciom więcej krzywdy niż pożytku. Dziękuję.

Pan Marian S.

Mam pytanie odnośnie tej diagnozy, która mówi o dyskryminacji ze względu na orientację płciową. Chciałem zapytać gdzie to zostało opublikowane bo tak jak czytam ten model, to są dwa wydawnictwa: Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej i Kampania Przeciw Homofobii. A wiadomo, że są to wydawnictwa finansowane przez fundacje na rzecz osób LGTB, przez to jeśli tam znajdują się jakiegokolwiek dane, one są nieweryfikowalne, zwłaszcza naukowo ponieważ za własne pieniądze to są prowadzone badania na grupie zainteresowanej i dotyczą grupy zainteresowanej, stąd też można je traktować bardziej jako prywatne opinie niż wydawnictwa, które są weryfikowane naukowo. Te właśnie krytyczne wydawnictwa, które się odnoszą do tej fałszywej moim zdaniem diagnozy, nie są objęte w wykazie czasopism naukowych ministerstwa nauki szkolnictwa wyższego. Jestem pracownikiem naukowym na Uniwersytecie, ale przychodzę tutaj jako mieszkaniec Gdańska i rodzic. Mam duże wątpliwości jeśli chodzi o przekazywanie tej przesłanki ponieważ jak popatrzyłem na osoby, które zostały wymienione w tej grupie przesłankowej, większość z nich była z fundacji Tolerado, więc to jest niezgodne z modelem żeby większość przygotowywała..., żeby te komisje miały być reprezentatywne, nie są w żaden sposób. Podobne zastrzeżenia mam co do zespołu na rzecz równego traktowania bo są to osoby, które zostały powołane nie wiadomo według jakich kryteriów. Chodzi mi o metodę naukową żeby to było rzetelne i weryfikowalne. Skąd my możemy mieć o tym przekonanie? Bo ja nie jestem przekonany jeśli czytam te adnotacje, które są, oczywiście są to referencje ogólnowiatowe ale się odnoszą tylko i wyłącznie do stwierdzenia, że są różne orientacje seksualne. Na podstawie jakich prac zostało to wszystko zdiagnozowane i na potrzeby jakich prac, promocji i docenienia tej grupy ludności w Gdańsku

Pan Piotr Olech - Zastępca dyrektora Wydziału Rozwoju Społecznego

Polskie prawo w zakresie równego traktowania wyraźnie wskazuje orientację seksualną czy tożsamość płciową jako jeden z obszarów potencjalnej dyskryminacji. Niemożliwe jest realizowanie na poziomie lokalnym polityki w zakresie równego traktowania bez dotknięcia tej przesłanki tego obszaru. Jak państwo wejdziecie sobie na stronę rządową kancelarii prezesa rady ministrów i na stronę pełnomocnika rządu ds. równego traktowania, tam są także podane źródła badań, które są obowiązujące i są pewnego rodzaju wytycznymi w zakresie podchodzenia do badań i w zakładce równe traktowanie jest oddzielna zakładka poświęcona orientacji seksualnej, tożsamości płciowej i tam są także pokazane źródła.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Panie dyrektorze, poproszę o przestanie tych źródeł, konkretnie tej strony do nas wszystkich na maila.

Pani Anna Strzałkowska - Uniwersytet Gdański

Podane dane pochodzą z trzech źródeł- pierwsze dane to dane światowe, raporty i statystyki podawane przez polskie stowarzyszenia jak np. Polskie Towarzystwo Seksuologiczne, Polskie Towarzystwo Psychiatryczne, wszystkie dane są podane, Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne i Psychiatryczne. Rzeczywiście nie mamy danych takich, które byśmy... Dlatego w modelu znalazła się rekomendacja, aby przeprowadzić ogólne, dobre badania, dotyczące całej społeczności LGTB, bazujemy na danych gdańskich, które pochodzą z diagnozy wykonanej na rzecz tego modelu. Ja byłam koordynatorką tych badań i to były badania fokusowe na osobach LGBT w Gdańsku, gdzie zapytaliśmy tych osób jakie mają problemy, kłopoty, z jakimi trudnościami w życiu spotykają się mieszkając w Gdańsku. To tutaj jest zapisane, nie ma tutaj nic co by państwa zaskoczyło, to jest przede wszystkim doświadczenie przemocy w przestrzeni publicznej, doświadczenie wykluczenia - w pracy, w szkole. Potrzebujemy badań, które byłyby badaniami ilościowymi. Jednocześnie nie mieliśmy żadnych źródeł finansowania, ponieważ żeby zrobić badanie na tysięcznej próbie gdańszczan i gdańszczanek. Takie badania są potrzebne i taka rekomendacja jest zapisana w modelu abyśmy przeprowadzili badania ilościowe, które pokażą nam skalę zjawiska przemocy wobec osób LGBT bo wiemy, że jest ta przemoc i w szkole, i w przestrzeni publicznej. Dlatego większość rekomendacji dotyczących LGTB dotyczy dwóch kwestii - bezpieczeństwa, szczególnie w przestrzeni publicznej, a druga kwestia, to rzetelnej edukacji. Ja się tutaj odniosę do pani Aliny S., chciałabym powiedzieć o tym że nie można promować homoseksualności. Orientację seksualną się ma, orientacja psychoseksualna jest niezmienna w trakcie życia, o tym mówią prace badawcze, prace naukowe i w związku z tym nie można zmienić komuś orientacji psychoseksualnej ulotką czy jakąś namową, czy wykładem, to tak jak ja bym państwa teraz chciała przekonywać do zmiany orientacji psychoseksualnej.

Pan Marek S.

Szanowni państwo, przypomnę na podstawie jakich badań były przygotowane te rekomendacje np. fundacja na rzecz emancypacji i równości Estera, stowarzyszenie Wiktoria, fundacja na rzecz równości, fundacja „Wolność od religii”, kampania przeciw homofobii, i to są te badania, do których odnoszą się państwa diagnozy i to są wyciągnięte z modelu. Ja np. jestem jakąś i nie potrzeba specjalnych badań żeby wiedzieć, że taka osoba jak ja była dyskryminowana w szkole, ale to nie o to chodzi.

Pani Anna Strzałkowska - Uniwersytet Gdański

W modelu są zapisy aby nikt z jakiegokolwiek powodu nie był dyskryminowany i nie ulegał przemocy.

Pan...(nazwisko nieznane)

Pani Anna Strzałkowska powołała się na amerykańskie towarzystwo psychiatryczno - psychologiczne, ja już jej mówiłem, że 5 października 2015 roku to towarzystwo na ogólnoswiatowej konferencji wydało komunikat, w którym stwierdzono że homoseksualizm ani transseksualizm nie jest determinowany biologicznie i nie istnieją żadne badania naukowe, które są w stanie to potwierdzić. My w czasie prac modelu zgłosiliśmy kartę praw rodziny - rządowy dokument przyjęty przez Sejm RP i państwo nie zgodzili się na przyjęcie tego dokumentu twierdząc że jest dokumentem

religijnym. Byliśmy bardzo mocno zaskoczeni bo jest to dokument przyjęty przez sejm, natomiast Karta Praw Rodziny jest ewidentnym przeciwieństwem tego co tutaj widzimy. Czy rzetelność tego materiału będzie w oparciu o te badania, które kolega cytował, czy też dopuściliście np. kartę praw rodziny.

Pani Barbara Borowiak - Wydział Rozwoju Społecznego

Karta Praw Rodziny jest dokumentem przygotowanym przez episkopat polski czyli jest dokumentem zasadniczo o charakterze religijnym. Przedstawia stanowisko kościoła katolickiego, jako że jest dokumentem religijnym nie jest dokumentem prawnym i nie został przyjęty przez sejm w przeciwieństwie co pan mówi. Przypominam również, że model jak każdy dokument polityki lokalnej musi być neutralny światopoglądowo zgodnie z konstytucją i taki jest, tzn. że nie preferuje żadnego wyznania i nie ingeruje w sprawy sumienia i moralności. Opiera się na rzetelnej wiedzy naukowej czyli takiej jest przyjęta przez światowe i polskie towarzystwa naukowe.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję. Chciałam teraz nawiązać do przesłanki nr 41, tak jak wiele rekomendacji wzbudza kontrowersje, to to jest rzecz potrzebna - dostosowanie stołówek szkolnych do osób cierpiących na różne rzadkie choroby. Tutaj wszyscy się chyba zgodzimy, że jest to ważna rzecz. Przejdźmy teraz do przesłanki nr 44.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

To jest rekomendacja, która odnosi się do propozycji budowy nowych szkół, czyli odejściu od budowy wielkich szkół, głównie podstawowych, szkoły powyżej 500 uczniów nie sprzyjają edukacji. Jeśli potrzebna jest budowa jednego dużego obiektu, sugerowane jest podzielenie go na wiele mniejszych modułów tak jak w tej chwili to już się odbywa, w których uczy się i pracuje określona mniejsza ilość osób. Dokonywanie podziałów w już istniejących budynkach i wybieranie projektów budynków parterowych albo z windami. Chodzi o przyjazność szkoły, o wydzielone przestrzeni i podzielenie dzieci ze względu na wiek no i niebagatelny tutaj wnioskiem są kwestie dostosowań do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Rozumiem. Przejdźmy do rekomendacji nr 55.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Ewaluacja i aktualizacja we współpracy ze środowiskiem osób z niepełnosprawnością i ich rodziców gdańskiego modelu edukacji dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Jest potrzeba rewizji tej polityki czyli uzupełnienia. Ta rekomendacja rozbita jest na zadania - pierwsza dotyczy analizy zasobów kadrowych specjalistów i personelu pomocniczego pracujących z uczniami i uczennicami o specjalnych potrzebach edukacyjnych, szczególnie w szkołach i poradniach pedagogiczno - psychologicznych i na tej podstawie wskazanie priorytetowych kierunków kształcenia brakujących specjalności oraz tworzenie zachęt do ich wyboru. Drugi element to wskazanie deficytowych specjalizacji jako priorytetu doksztalcania nauczycieli, nauczycielek, analiza oferowanych przez poradnie psychologiczno - pedagogiczne testów diagnostycznych i form terapii uczniów i uczennic o specjalnych potrzebach edukacyjnych, doposażenie poradni psychologiczno - pedagogicznych w konieczne testy, narzędzia i pomoce do

prowadzenia terapii oraz przygotowanie kadry do pracy na nich. Wsparcie nauczycieli i nauczycielek w nauce alternatywnych metod komunikacji do pracy z dziećmi niemówiącymi m.in. poprzez dofinansowanie kursów, promowanie dobrych praktyk w tym zakresie, utworzenie tematycznej grupy w kreatywnej pedagogice, dotyczące tego tematu.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję. Bardzo ważna rekomendacja, czy tutaj idziemy w kierunku integracji czyli klas integracyjnych, szkół integracyjnych, czy raczej kładziemy nacisk na oddzielne szkoły dla osób z niepełnosprawnością.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Model nie wprowadza tutaj żadnej zmiany w polityce integracyjnej miasta. Oczywiście model integracyjny jest dla nas tym głównym modelem, natomiast tam gdzie on nie jest możliwy mówimy o oddzielnych szkołach, które też wymagają wsparcia. Zarówno ten model pracy integracyjnej, jak i wyspecjalizowanej w grupie dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami. Oba te modele wymagają wsparcia i rozszerzenia, rewizji i nowych narzędzi.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję. Przesłanka nr 58. Przechodzimy już do działu „zdrowie publiczne i sport”.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

58: zapewnienie równego dostępu do działań w kulturze fizycznej z uwzględnieniem potrzeb wynikających z różnicy płci, poziomu sprawności fizycznej, pochodzenia etnicznego, narodowości i innych oraz promocja sportu wolnego od dyskryminacji. To jest generalna rekomendacja, która znajduje rozszerzenie w innych zadaniach i rekomendacjach, które się znajdują poniżej. Chodzi o to, żeby osoby z naszych 6 grup przesłankowych, czy to osoby starsze, czy to osoby z niepełnosprawnościami, czy to cudzoziemcy mieli równy dostęp do zajęć, także darmowych w obszarze kultury fizycznej, aktywności fizycznej, jak statystyczni mieszkańcy Gdańska. Druga część dotyczy promocji sportu wolnego od dyskryminacji. Dla nas sport jest naturalną płaszczyzną gdzie równe traktowanie, przeciwdziałanie dyskryminacji, ksenofobii sport wydaje się bardzo dobrą formą do promowania tego.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Czyli rozumiem, że pracujący nad tą rekomendacją uważają, że w Gdańsku nie ma równego dostępu.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Są sytuacje zdiagnozowane i podawane przez przedstawicieli różnych grup, dla których ten dostęp jest utrudniony albo bardziej kłopotliwy, nie mamy np. pełnej oferty np. basenów przygotowanych do potrzeb wszystkich osób z niepełnosprawnościami, nie mamy pełni oferty, która byłaby dostępna zawsze dla osób starszych, też w innych godzinach niż są oferowane. Czasem oferta darmowych zajęć sportowych nie jest dostosowana do potrzeb cudzoziemców, oni zwyczajnie o niej nie wiedzą. Tu chodzi o tego rodzaju sytuacje. W planie jest przetłumaczenie oferty Gdańskiego Ośrodka Promocji Zdrowia na wszystkie języki świata. Ten system, który zastosowano na gdansk.pl zostanie multiplikowany i będzie multiplikowany

także na stronie innych jednostek miejskich, zajmujących się sportem i aktywnością fizyczną.

Pani Anna Strzałkowska - Uniwersytet Gdański

To są proste zastosowania translatorskie, które można wprowadzić. Ale też chciałam powiedzieć, że kolejna rekomendacja uszczegóławia tą rekomendację i mówi o monitorowaniu danych dotyczących z korzystania z projektów. Wszystkie takie kierunkowe rekomendacje, one mają takie doszczegółowienie, że najpierw badania, najpierw monitoring, a dopiero potem wdrażanie danej rekomendacji.

Radny Andrzej Kowalczyk - członek komisji

W sporcie jest tak, że zawsze jedna dyscyplina cieszy się większą lub mniejszą popularnością i nigdy nie będzie tutaj sprawiedliwości dziejowej. Ale nie chciałbym żeby w naszym mieście powtórzyła się sytuacja sprzed kilku lat z Natalią Partyką, która jako osoba niepełnosprawna jest znakomitą tenisistką stołową miała problem ze stypendium. Te zapisy mogą być nadzieją, że takich błędów nie będziemy robili. Tak samo można polemizować: jest drużyna dziewczyn w rugby, która co roku zdobywa mistrzostwo Polski i jest popularna w pewnym kręgu sportowców, a nie miała takiego dostępu do boisk, czy środków na szkolenia. Tu nie chodzi o jakieś wielkie pieniądze sponsorskie ale żeby dostęp do tych obiektów był równoznaczny, na takich samych prawach jak inne sekcje. Ja wiem, że rugby mężczyzn może się cieszyć większą popularnością bo są transmitowane w telewizji, a dziewczyn nie, ale to już pozostawmy jakimś grupom sponsorskim, innym ofiarodawcom ale my jako miasto powinniśmy zapewnić równy dostęp. To jest moje zdanie, oczywiście szanuję państwa poglądy jeżeli macie odmienne, ale wydaje mi się, że ta dysproporcja dostępu dla młodszych, starszych, niepełnosprawnych, kobiet, mężczyzn nie jest do końca równa.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Rekomendacja nr 60 jest po części o tym, o czym pan radny powiedział. W dzisiejszych czasach gdy wszyscy oczekujemy równości, „kobiecy” sport w większości nadal jest finansowany słabiej niż „męski”. To nie jest nic złego gdy dziewczynki grają w piłkę nożną, a chłopcy np. gotują. Te rzeczy, które mogą się niektórym wydawać kontrowersyjne dla wielu osób są oczywistą oczywistością, nie wiem czy to dobrze czy źle, nie oceniam tego, natomiast specjalnie wybrałam te rekomendacje żebyśmy ją omówili.

Pani Klara Ł.

Chciałam dopytać, bo może czegoś tu nie rozumiem - czym jest ten równy dostęp? Czy są to np. podjazdy, jakaś pomoc? Bo to jest dla mnie oczywiste. Natomiast zastanawiam się, czy ja mogę oczekiwać tego, że szatnie, które będą np. na basenie, to będą szatnie męskie i żeńskie? Czy np. 17-letni chłopiec, który będzie się czuł dziewczynką, będzie z moją 8-letnią córką miał dostęp do tego samego prysznica? Czy to idzie w takim kierunku, czy możemy mieć zapewnienie, że te szatnie rzeczywiście będą męskie i żeńskie?

Radny Andrzej Kowalczyk - członek komisji

Czy pani specjalnie idąc na to spotkanie zaplanowała te „wrzutki”?

Pani Klara Ł.

Nie, po prostu martwię się o moje dzieci. Ja zadałam pytanie czy będą szatnie męskie i żeńskie.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

To są rzeczy oczywiste i jasne. Zamknijmy ten temat, nie straszmy ludzi czymś czego nie będzie.

Pan Marek S.

Ja obawiam się, że państwo nie do końca dobrze zinterpretowali tę przesłankę czyli o równym dostępie do sportu dla dziewcząt i chłopców. Ja chciałbym zwrócić państwa szczególną uwagę, że w trakcie konsultacji społecznych, to bardzo mocno wybrzmiało, osoba, która prezentowała tą następną przesłankę mówiła o tym wprost, że dlatego ta przesłanka została zapisana, że zbadano iż miasto Gdańsk znacznie bardziej dofinansowuje piłkę nożną chłopców niż dziewcząt czyli kwotowo ilość pieniędzy przelewana na chłopców jest większa niż dla dziewcząt ale w zakresie piłki nożnej i stąd wzięty się przesłanki o niestereotypowym podejściem do sportu.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Ja nie widzę kontrowersji w tej przesłance, do tego żeby zachęcać dziewczęta do uczestnictwa w sporcie zdominowanym przez chłopców.

Pan Marek S.

Może ja przeczytam: „zachęcanie chłopców i dziewcząt do udziału w zajęciach sportowych, także tych, które są stereotypowo przypisane do innej płci”.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

I co w tym złego?

Pan Marek S.

Trzeba wziąć pod uwagę z czego ta przesłanka wynika i co oznacza słowo „zachęcanie”. Jaki jest cel tej przesłanki?

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Często jest tak, że dziewczynki i chłopcy wstydzą się pewnych zachowań, może dziewczynki chciałyby grać w piłkę, ale wydaje im się, że jest to sport przeznaczony dla chłopców, dlatego nie ma w tym nic złego jeżeli stworzymy taki mechanizm żeby się nie bały. Jest wiele innych kontrowersji w tym modelu, ale tutaj ja ich nie widzę.

Radny Jacek W. Teodorczyk - członek komisji

Proszę państwa, jak wspominała koleżanka ostatnio przez 3 godziny omówiliśmy 30 punktów. Ale cały czas odnoszę wrażenie, że to wszystko co jest w tym grubym dokumencie mogłoby się zmieścić w 10 punktach w ogóle. Po drugie, o ile zrozumiałem to jest takie niby banalne pytanie, które pan zadał dlaczego zachęcać dziewczęta. Oczywiście to pytanie nie jest zadane bez kozery, bo ja bym raczej powiedział „umożliwiać” czyli stwarzać dostęp i stwarzać możliwości. Bo zachęcanie jest celowe ukierunkowywanie czyli stwarzanie pewnej idei. Poza tym uważam, że temat jest przejawskrawiony i przerysowany celowo. Ja na co dzień nie obserwuję takiej dyskryminacji. Mam wrażenie, że temat jest po to przerysowany żeby stworzyć taki właśnie dokument. Wiele rzeczy jest dla mnie oczywistych jak np. punkt 60, którym pan wspominał. To mniej więcej jest taki punkt jakbym powiedział „jeżeli

chcesz żyć, to zachęcam cię żebyś oddychał”. Nie neguję, że włożono w to dużo pracy ale cały ten dokument zmieściłbym w 50 punktach. Wiele rzeczy jest szczegółowych, rozdrabnianych na 40 niepotrzebnych części, są stwierdzenia na zasadzie ”jak nie umrze, to żyć będzie”. Mniej więcej takie wnioski naukowe tu są wyciągane. Ale państwo staracie się zdefiniować najmniejsze szczegóły. Autorzy poczynili zbyt dużo wysiłku, a mianowicie próbują to wszystko tak zdefiniować, że to wszystko staje się mało czytelne. Bo jeżeli pan dyrektor co chwila musi tłumaczyć o co chodzi to znaczy, że jeżeli potrzebujemy już tłumacza do tego programu, to on nie za bardzo jest dobrze zdefiniowany. Oczywiście ja rozumiem, że jesteśmy w muzeum i ktoś tłumaczy wystawę jakiegoś malarza abstrakcjonisty i przewodnik tłumaczy o co jemu chodzi, w końcu dochodzi do wniosku, że tylko autor wie o co chodzi. To jest duży wysiłek, który narobił dużo niepotrzebnego szumu. Uważam, że zajmowanie się dokładnie tą młodzieżą LGBT stygmatyzuje ich przez to i nie wiem czy nie robi im przez to większej krzywdy niż by oni normalnie żyli w tym społeczeństwie. Wyodrębnianie tych ludzi ze społeczeństwa odniesie kompletnie przeciwny skutek bo my ich stygmatyzujemy. Być może mają państwo dobre intencje ale jest przysłowie, że dobrymi intencjami jest piekło wybrukowane. Nie neguję dużej pracy ale nie dzielimy tak mocno społeczeństwa. To jest przerysowanie tematu. To jest wirtualna rzeczywistość, ja na co dzień nie widzę tej dyskryminacji. Jest to temat, który wywołał słuszne protesty wielu środowisk ale przede wszystkim ten dokument jest nieprzyjazny dla czytających. Model jest zbyt szczegółowy, rozwleczony, 80% materiału bym wyrzucił, resztę skondensował w sposób zwięzły i jasny żeby dyrektor wydziału nie musiał tłumaczyć o co chodzi. Nie stygmatyzujemy tych ludzi, państwo chcecie na siłę im udowodnić, że o ni są inni. A oni się czują dobrze w całej społeczności i nie chcą być wydzielani i definiowani. Państwo podzieliliście społeczeństwo na różne typy ludzi. Uważam, że ten dokument jest nie do zaakceptowania w takim kształcie. Nawet nie macie państwo statystyk ile takich przypadków dyskryminacji zarejestrowano, ja wierzę, że nie macie bo jest ich tak bardzo mało.

(oklaski na sali)

Pani Wanda M. - prawnik

Po ostatnim zaleceniu - nakłanianie chłopców i dziewcząt do zmian stereotypowych zachowań, to akurat w tym zakresie stawiam zarzut temu dokumentowi, że dyskryminuje, bo w żadnej części nie ma sposobu i procedury do tego żeby utwierdzać dzieci hetero w swojej pozycji, to oczywiście jest pominięte kompletnie. To jest narzucanie przeciwnego modelu. Dlaczego państwo nierówno traktujecie i dyskryminujecie? Dlaczego wolność od dyskryminacji to jest emanowanie i epatowanie czymś, czego rodzice nie chcą? Czy to wzięliście państwo w tym dokumencie pod uwagę?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Ja myślę, że tutaj się różnimy. Państwo ciągle uważacie, że homoseksualizm, inna orientacja seksualna to jest coś co można leczyć, terapeutyzować, zarazić się...

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Proszę o spokój, proszę pozwolić panu dyrektorowi dokończyć swoją wypowiedź.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Pani mówiła o utwierdzaniu się, o epatowaniu. Jeżeli my wychodzimy z założenia, w oparciu o badania potwierdzone naukowo, trudno oczekiwać od nas żebyśmy w modelu na rzecz równego traktowania zapisywali potrzebę realizacji zadań, związanych z utwierdzeniem kogokolwiek w orientacji seksualnej skoro my twierdzimy, że to nie jest kwestia wyboru, a państwo uważacie, że to jest kwestia wyboru, więc tutaj się po prostu różnimy i ciężko jest oczekiwać wychodząc z różnych pozycji tego, że tego rodzaju rekomendacje się tutaj znajdują.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję panie dyrektorze. Ostatnie pytanie. Proszę bardzo.

Pan... (nazwisko nieznane)

Ja mam pytanie natury formalnej do referujących, chodzi mi konkretnie o rekomendację nr 59 pkt. 3, analiza wydatków budżetowych miasta Gdańska sport pod kątem równego dostępu bez względu na wiek, płeć, niepełnosprawność i inne na podstawie danych z analizy i jeśli to wskazane to wdrożenie mechanizmu zapewniającego wyrównanie możliwości dostępu”, mam pytanie: czy podczas prac nad tą rekomendacją postarano się o to, aby osoby przygotowujące tą rekomendację nie były stroną, która może czerpać ewentualne korzyści z tego typu rekomendacji? Bo moim zdaniem może dochodzić do pewnego rodzaju konfliktu interesów. A mam potwierdzone, iż jedna z ekspertek, która brała udział w pracach nad tymi rekomendacjami jest także szefową stowarzyszenia sportowego, odpowiadającego za piłkę nożną dziewczyn. Więc czy nie mamy tutaj do czynienia ze swoistym lobby na rzecz swojej organizacji.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Panie dyrektorze, ja nie wiem czy do takiego pytania należy się odnosić. Jeżeli ma pan jakieś konkretne zastrzeżenia to nie jest to miejsce, tylko prokuratura. Zamykamy temat, dwie kolejne rekomendacje 64 i 65.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Część dotycząca edukacji i kampanii społecznych w obszarze zdrowia publicznego i sportu. 64: przeprowadzenie kampanii informacyjnej wśród lekarzy, lekarek, osób pracujących w obszarze zdrowia w zakresie świadczenia usług osobom z grup przestankowych modelu czyli wszystkie grupy w szczególności osobom z niepełnosprawnością LGBT plus, mniejszości etnicznych, narodowych, religijnych oraz cudzoziemcom czy cudzoziemkom. 65: popularyzacja wiedzy i dobrych praktyk oraz pogłębienie współpracy wśród osób pracujących w obszarze zdrowia z zakresu udzielania wsparcia osobom z grup przestankowych modelu, w szczególności osobom z niepełnosprawnością LGTB, z mniejszości etnicznych, narodowych, religijnych oraz cudzoziemek/cudzoziemcom, seniorkom/seniorom np. poprzez wprowadzenie fakultetu na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym poprzez szkolenia prowadzone przez Okręgową Izbę Lekarską, edukację na temat praw pacjenta, prowadzenie wzorcowej placówki, zatrudnienie przedstawiciela/przedstawicielki medycznej.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję panie dyrektorze, przestanka jak najbardziej słuszna, tylko moje pytanie w związku z tym że miasto Gdańsk nie ma żadnego nadzoru merytorycznego nad szpitalami, NZOZami, GUMEDem, jak chcecie to osiągnąć? Drugie pytanie: będąc na

konsultacjach w sprawie modelu integracji cudzoziemców słyszałam o takich sytuacjach, że Hiszpanka na porodówce nie mogła się porozumieć, mąż musiał wracać po dokumenty itd. Wiem, jak niedobra i ciężka jest współpraca ze środowiskiem medycznym, jak zatem państwo zamierzają to osiągnąć?

Pani Izabela Chorzelska - Zastępca dyrektora WRS

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, szanowni państwo, ja patrząc na te dwie rekomendacje przede wszystkim chciałabym zauważyć kwestię osób niepełnosprawnych. Polska w 2012 roku ratyfikowała konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych i ta konwencja nakazuje nam dostosowywanie pewnych usług i uwzględnianie potrzeb różnych grup osób niepełnosprawnych również w dostępie do kwestii zdrowotnych. Rzeczywiście w momencie kiedy zlecamy zadania z zakresu zdrowia publicznego różnym ośrodkom medycznym czy organizacjom, które prowadzą zadania z tego obszaru możemy poprawić tę kwestię spisując w konkursy ofert zastrzeżenie aby usługi były dostępne dla osób z różnymi niepełnosprawnościami. To czasami dotyczy komunikacji np. jeśli mówimy o osobie niesłyszącej. Może też dotyczyć dostosowania dokumentów jeśli mówimy o osobie niewidzącej. Wiem, że z takim problemem spotykają się stacje krwiodawstwa na przykład. Mamy niewidomych krwiodawców, natomiast nie ma możliwości wypełnienia ankiety w języku brajla, konieczne jest wtedy korzystanie z pomocy osoby zaufanej. Tutaj chcielibyśmy takich sytuacji uniknąć. Tam gdzie jest to oczywiście możliwe. Tam gdzie jest sytuacja zagrożenia życia, to wiadomo że będziemy korzystać ze wszystkich możliwych sytuacji i pomocy osób, które takie osoby mogą wesprzeć. Chciałam się odnieść do kwestii osób niepełnosprawnych.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Ja rozumiem, ja w żaden sposób nie kwestionuję takiej potrzeby, tylko jak wy to przeprowadzicie? Biorąc pod uwagę brak nadzoru nad NZOZami, GUMEDem, słabą współpracę ze środowiskiem medycznym.

Pani Izabela Chorzelska - Zastępca dyrektora WRS

Biorąc pod uwagę, że te zadania dotyczące promocji i profilaktyki zdrowia zlecamy w konkursach placówkom położonym na terenie miasta Gdańska, to w tym momencie możemy w warunkach konkursu uwzględnić pewne konieczne warunki po to żeby takie placówki były dostępne dla osób z pewnymi kategoriami niepełnosprawności. Bo to że taki budynek musi być dostosowany dla osoby poruszającej się na wózku to nawet wynika z zadań zleconych przez NPZ ale tam gdzie mówimy np. o profilaktyce zdrowia czego już w kontraktach NPZ nie zawsze jest zlecane, to możemy uwzględnić np. dostępność dla osób niepełnosprawnych.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

To wypełnia pewien zakres tego zadania, my mamy w kompetencji także zadania w zakresie zdrowia i tak jak dyrektor Chorzelska powiedziała je zlecamy. Dotyczy to alkoholu - całego obszaru terapii, dotyczy to zdrowia psychicznego i innych obszarów i tam możemy mieć realny wpływ na to jak świadczone są te usługi. Drugi obszar współpracy, to jest właśnie miękka współpraca, wzajemna edukacja, informacja, konsultowanie się. Te rekomendacje zostały też skonsumowane ze środowiskiem medycznym, co więcej np. ten zapis dotyczący współpracy z GUMEDem został zaproponowany przez tamtych przedstawicieli. Oni mają gotowość w sobie współpracy właśnie w tym zakresie.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Czyli rozumiem, że to wszystko zostało już przedyskutowane i jesteście państwo w 100% pewni, że nie tylko to na co mamy wpływ, czyli programy ale też np. GUMED się włączy.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Absolutnie jest taka gotowość. Co więcej te środowiska też zgłaszają potrzeby edukacji i wsparcia ich w działania. Trzeci obszar, który wymaga analizy to jest prowadzenie dodatkowych usług, o które zabiegają np. osoby z niepełnosprawnością. I to jest w dalszych rekomendacjach, tych dotyczących infrastruktury i zdrowia, np. nie ma przystosowanych gabinetów nigdzie do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością. Na przykład nie ma żadnego gabinetu ginekologicznego dostosowanego do pełnej obsługi nie godzących w prywatność tych osób. To dotyczy różnych usług.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Proszę o pytania.

Pan...(nazwisko nieznane)

Ja chciałem się zapytać twórców modelu żeby mi racjonalnie wytłumaczyli dlaczego wyróżnia się oprócz niepełnosprawnych...To jest kategoria jakby setek dysfunkcji...Do niepełnosprawnych dopisane są grupy przesłankowe LGBT, mniejszości etniczne, narodowe, religijne... Na jaki typ chorób chorują ludzie niereligijni i religijni, katolicy, muzułmanie czy to są inne choroby, albo czy to są inne osoby wymagające innego rodzaju podejścia oprócz językowych problemów jeżeli takie są to wszystko utwierdza mnie w przekonaniu, że niepełnosprawność jest tutaj pewną zasłoną dymną bo to jest oczywiste, że ludzie niepełnosprawni potrzebują wsparcia instytucjonalnego, technicznego, pomocy wszelakiej i wszystkie państwa w miarę możliwości to realizują. Proszę mi wytłumaczyć dlaczego są tu inne grupy etniczne, narodowe, to jest kuriozum żeby wyróżniać spośród społeczeństwa Gdańska te właśnie grupy, które by potrzebowały jakiejś szczególnej opieki, bez kolejki. Nie rozumiem jak to będzie realizowane.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Tu nie ma żadnej informacji o trybie bezkolejkowym. Zgadamy się, że te osoby doświadczają tych samych chorób i tych samych kłopotów zdrowotnych natomiast jest różnica w możliwości skorzystania z istniejącej oferty. Już sam sobie pan odpowiedział, że część cudzoziemców nie ma dostępu np. do terapii alkoholowej bo język polski jest bardzo poważną trudnością.

Pan...(nazwisko nieznane)

Ale czy to są cudzoziemcy turyści, czy cudzoziemcy obywatele? Kategorii cudzoziemców jest wiele. Chodzi mi o tę grupę LGTB plus.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Ale zapytał pan o te inne grupy więc odpowiedziałem. Jest grupa osób LGBT zidentyfikowana i zgłaszająca potrzeby i problemy w dostępie do realizacji usług wspieranych przez miasto i to jest np. terapia alkoholowa, wsparcie psychologiczne, wsparcie psychiatryczne tych osób w istniejącym systemie.

Pan...(nazwisko nieznane)

Dlaczego to się nie odbywa na normalnych zasadach jak każdy obywatel?

Pan Leszek D.

Jestem ojcem i jestem z inicjatywy Obywatelski Gdańsk. Zastanawiają mnie kompetencje żeby przeprowadzać kampanię informacyjną wśród lekarzy oraz osób pracujących w obszarze zdrowia. Wydaje mi się, że lekarze sami powinni najlepiej wiedzieć bo to są sprawy medyczne jeżeli mówimy o niepełnosprawności. Pytanie moje jest związane z tym że jak samorząd realizuje takie kampanie informacyjne jak np. ulotka „Zdrowe Love”, to tam poważnie widać zakłamania, które inaczej są zdefiniowane w Światowej Organizacji Zdrowia. Wiem, że pani dyrektor Chorzelska otrzymała wczoraj taką informację, więc pytam państwa jakie wy macie kompetencje do tego jako samorządowcy żeby uczyć lekarzy w tym zakresie? Dziękuję.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Kompetencje w zakresie równego traktowania, kompetencje międzykulturowe, to nie jest coś co nabywają lekarze w drodze kształcenia. My absolutnie nie mamy kompetencji w zakresie wykonywania procedur medycznych, procesów leczenia itd., mówimy o specyficznych sytuacjach, o uwarunkowaniach np. kulturowych, do przeprowadzenia jakiś procedur medycznych, czy rzeczy związanych z równym traktowaniem czy przeciwdziałaniem dyskryminacji. Mamy odnotowywane i w trakcie prac nad modelem różne środowiska i osoby, które doświadczały dyskryminacji pokazywały nam konkretne bardzo przykłady, pokazywały nam miejsca w którym doświadczyły rzeczy, które nie powinny mieć miejsca. Odnotowaliśmy sytuację nieodpowiedniego reagowania terapeutów w grupach terapeutycznych leczących uzależnienia, a informację taką że osoba w grupie terapeutycznej, w grupie wsparcia ujawniła swoją orientację psychoseksualną i na tej grupie doświadczyła dyskryminacji co nie powinno mieć miejsca. O tego rodzaju sytuacje chodzi.

(głos z sali - niezarejestrowany)

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Metodologia w grupach wsparcia, w grupach terapeutycznych czasem wymaga tego, żeby o tym powiedzieć, jest to istotna informacja dla procesu terapii, dla procesu pracy grupowej.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Chciałabym wrócić do rekomendacji nr 69. Tutaj chodzi o program edukacji seksualnej. Mam takie wrażenie, że my to wszystko już przerobiliśmy i skonsumowaliśmy w innym programie dotyczącym wsparcia prokreacji, uwzględniliśmy w tej części właśnie edukację seksualną. Wielokrotnie padała kwestia ulotki „zdrowe love” czy edukacja seksualna za zgoda rodziców, ale mamy tę rekomendację rozszerzoną o środowiska seniorów i seniorek jest to dla mnie o tyle dziwne, że ja niejednokrotnie wiedząc o ryzykownych zachowaniach seniorów, o czym rozmawialiśmy wiele razy z panią dyrektor Chorzelską, państwo wtedy nie widzieli problemu, a skoro go nie ma to po co jest taka rekomendacja. Bo z jednej strony mamy to skonsumowane jeżeli chodzi o młodzież i dzieci, a z drugiej strony seniorzy i seniorki ale też pytanie: czy ktokolwiek uzgodnił albo przynajmniej zapytał

seniorów czy oni na takie coś się piszą? Akurat to jest środowisko, z którym ja ściśle współpracuję i ja to przepracowałam i wiem że nie, ale czekam na argumenty, że tak.

Pani Anna Strzałkowska - Uniwersytet Gdański

Dziękuję za to pytanie ponieważ jak państwo czasami mówią, że to jest nasz model, to nie jest model mój, czy Piotra Olecha, czy Basi Borowiak, tylko pracowało nad nim prawie 100 osób, my byliśmy tylko tymi osobami, które zbierały te rekomendacje, pracowały nad diagnozami i konsultowaliśmy więc ja się nie odniosę do wcześniejszych rozmów pani radnej z dyrekcją, ja się odniosę tylko i wyłącznie do tego, że grupa „wiek” wypracowała na podstawie diagnozy taką rekomendację i też wiemy, że takie propozycje zajęć dotyczących edukacji, miłości są prowadzone i seniorzy i seniorki wyrażali chęć częstszego uczestnictwa i większej ilości tych zajęć. To są rekomendacje samych seniorów.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Ja rozumiem, ale po co jest ta rekomendacja. Jest tu coś co mnie dziwi, inną rzeczą jest seks, a inną rzeczą jest miłość, nie mieszajmy tych dwóch kwestii i żeby o tym pamiętać ponieważ nawet zanim zaczęliśmy rozmawiać o tym modelu to słyszałam, że ma być organizowana debata na temat miłości, w miłość oczywiście też jest włączony seks, ja nie chcę się wdawać w szczegóły. Wytłumaczcie mi, nie że ktoś tak to sobie wyobraził, tylko powiedzcie mi dlaczego ja miałabym za tym zagłosować.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Środowiska senioralne wyraźnie wskazują, że w pewnym wieku, czy w tym środowisku zdarzają się sytuacje ryzykowne zachowań seksualnych. Zgłaszane są potrzeby w zakresie edukacji, dotyczy to osób i z niepełnosprawnościami i samej młodzieży, czyli model na rzecz równego traktowania rozszerza już prowadzone działania np. w zakresie programu prokreacji i tej edukacji kierowanej do starszej grupy młodzieży o grupy, które zgłosiły takie potrzeby, i to są środowiska zarówno samych seniorów, jak i osób z niepełnosprawnościami, jak i organizacji wspierających te osoby. Takie głosy też usłyszeliśmy z Systemu Pomocy Integracji Społecznej, z Domów Pomocy Społecznej, gdzie różne zachowania także seksualne potrafią być trudnością, czy kłopotem.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Czyli podsumowując, rozumiem, że są te ryzykowne zachowania?

Pani Anna Strzałkowska - Uniwersytet Gdański

Tak wynika z diagnozy, a była prośba żeby nie były to tylko zajęcia z edukacji seksualnej, albo żeby były to zajęcia w nawiązaniu też do uczuć wyższych, że nie chodzi tu tylko i wyłącznie o taką prostą edukację seksualną, ale również o to zaplecze psychoseksualne, więc stąd jest ten zapis, że edukacja do miłości.

Pani Izabela Chorzelska - Zastępca dyrektora WRS

Ja chciałam tylko przypomnieć, w ubiegłym roku na zlecenie miasta Gdańska były prowadzone badania w zakresie dostępności spożywania alkoholu w grupie osób 50+ i w grupie osób niepełnosprawnych intelektualnie. Zarówno jedno, jak i drugie badanie ankietowe zawierało również pytania dodatkowe, nie tylko dotyczące alkoholu, ale również np. uzależnienia od leków dostępnych bez recepty, które

potrafią być przez różne osoby nadużywane i m.in. wśród tych pytań dot. osób 50+ znalazły się pytania dotyczące życia seksualnego, wśród tych rekomendacji wypracowanych przez podmiot, który przygotował te badania na zlecenie miasta znalazł się jeden z wniosków dotyczący edukacji seksualnej osób starszych 50+. Oczywiście dzisiaj ta granica wieku się przesuwa i zapewne wielu z państwa poczułoby się obrażona gdyby mówić, że w wieku 50 lat są już osobami starszymi. Natomiast ta grupa to nie byli tylko 50-latkowie, były to też osoby tak długo jak chciały wziąć udział w badaniu, czy jak zostały wylosowane do tego badania. W związku z tym grupa wieku osób, które nazwiemy senioralnym zgłasza sytuacje dotyczące potrzeby edukacji, tym bardziej, że doskonale państwo wiedzą, że w telewizji informacje o środkach wspomagających osoby, które mają trudności z realizacją swoich potrzeb seksualnych wypadają jak z rękawa na tym samym poziomie jak tabletki przeciwbólne. Taki wniosek w tym badaniu się pojawił.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję, czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę bardzo.

Pan Krzysztof K. - Inicjatywa Obywatelska Odpowiedzialny Gdańsk

Chciałbym podpowiedzieć szanownej komisji dlaczego ten dokument tak źle się czyta, i nic z niego nie wynika, i jest niezrozumiały dla nas wszystkich - ponieważ promuje on jedną ideologię - ideologię gender. Dlaczego tak sądzę? Ponieważ jedna z prowadzących - pani Barbara Borowiak jest trenerką genderową, ponieważ „Model” wprost odwołuje się w swoim słowniku do takich wyrażen jak „gender”, „mainstreaming” czy „role społeczno - kulturowe”, bo w punkcie 2,6 czytamy „chcemy omówić kwestie osób homoseksualnych nie z punktu widzenia biologii lub katechezy lecz z punktu widzenia wiedzy o społeczeństwie. Chciałem nawiązać do Norwegii, która promuje taki model, czyli promuje ideologię gender, która powoli odchodzi, jednak od tej ideologii ponieważ ta ideologia nie ma żadnych podstaw merytorycznych i żadnych naukowych podwalin. W 2013 roku w Norwegii wyemitowano film „Paradoks gender” - komik i socjolog stworzył filmik, który obnażył totalny bezsens prowadzenia podobnych projektów. Rok po emisji tego filmu zamknięto nordycki instytut gender na Uniwersytecie w Oslo. Teraz moje pytanie, dlaczego miasto Gdańsk mimo to chce wydawać na społeczny eksperyment 12 mln zł rocznie z budżetu miasta u nas w Gdańsku? Ja jestem przeciwny prowadzeniu takim eksperymentom prowadzonym na mnie, na całej społeczności, na moich dzieciach. Dziękuję, proszę o odpowiedź.

(oklaski)

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Panie dyrektorze, pan oprócz tego co wszyscy usłyszeliśmy zadał pytanie czy miasto Gdańsk zamierza wydać 12 mln zł rocznie na realizację „Modelu na rzecz równego traktowania”, i dlaczego.

Pani Barbara Borowiak - WRS

Nie istnieje coś takiego jak ideologia gender. Natomiast pojęcie „gender” i „mainstreaming” jest pojęciem prawnym, będącym pojęciem z prawa

europejskiego, oznacza tyle co dbanie o to, aby kobiety i mężczyźni byli równo traktowani na poziomie prawnym i mieli równy dostęp do usług np. usług na poziomie samorządu. I tyle. Model jak widać nie jest żadnym eksperymentem społecznym. Powtórzę po raz kolejny - nie narzuca żadnej ideologii, nie ingeruje w moralność ani sumienie. Odpowiada na realnie zdiagnozowane potrzeby społeczności gdańskiej. Pragnę zauważyć, że model dotyczy każdej osoby żyjącej w Gdańsku, dlatego, że każdy z nas ma jakąś płeć, jakąś orientację seksualną, ma jakiś wiek i w każdym momencie może dotknąć go niepełnosprawność. I żadnym momencie nie ma mowy o ideologii gender, bo takie pojęcie nie istnieje.

(głosy na sali)

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Dobrze, nie wchodźmy w polemikę, pani odpowiedziała. Państwo zadali pytanie, ale ja też zadałam pytanie o 12 milionów, czy i dlaczego? Jeżeli w ogóle, bo ja o tym nie słyszałam.

Pan Piotr Olech - Z-ca dyrektora WRS

Tak, w Modelu jest wskazane szacowanie, natomiast są to szacunki całościowe związane z wdrażaniem całego modelu, natomiast nie ma zaplanowanych żadnych jeszcze funduszy na realizację „Modelu na rzecz równego traktowania”. Co więcej, po konsultacjach z zarządem miasta w dokumencie ta część wdrożeniowa zostanie też dokładniej dookreślona, tzn. że WRS jeżeli Model zostanie przyjęty będzie każdego roku składał zapotrzebowanie budżetowe, i budżet na realizację Modelu na rzecz równego traktowania będzie realizowany w systemie rocznym tak jak jest realizowany budżet miasta Gdańska. To jest odpowiedź, szacunki wskazane w „Modelu” wskazują na kwotę ok. 12 mln zł.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Ale zawsze to się i tak kończy każdorazowym uchwalaniem kwoty w budżecie. Póki co na rok 2018, nie jest zaplanowana na ten cel nawet złotówka.

Pan Piotr Olech - Z-ca dyrektora WRS

My już realizujemy różne zadania związane z równym traktowaniem i trzeba by było je zebrać, już bylibyśmy w stanie oszacować na różnym poziomie ile miasto wydatkuje. My zwróciliśmy się także na rozszerzenie zadań przygotowując się na 2019 rok, ale budżet na 2019 rok jest jeszcze nieprzygotowany.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Ja tylko mówię, że nie ma kwoty 12 mln zł na realizację stricte tego konkretnego Modelu, jesteśmy w roku 2018, a nie uchwaliliśmy jeszcze budżetu na 2019 rok.

Pani...(nazwisko nieznane)

Dlaczego państwo dyskryminujecie osoby leworęczne? Nie są objęte programem, jest ich na pewno więcej niż osób LGBT. Dlaczego tylko wybrane grupy są objęte patronatem miasta?

Pan Piotr Olech - Z-ca dyrektora WRS

Ja pozwolę sobie przeczytać dokument rządowy i uregulowania ustawowe w tym zakresie. Dla nas grupy przesłankowe zostały wskazane przez ustawę dotyczącą równego traktowania, przeczytam dokument rządowy, który wisi na stronie kancelarii Rady Ministrów : „zgodnie z Konstytucją RP wszyscy są równi wobec prawa, wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym bądź gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Równe traktowanie oraz dyskryminacja należą do podstawowych pojęć a jednocześnie zasad praw człowieka, oznaczają one, że bez bardzo ważnego powodu dwóch osób będących w porównywalnej sytuacji nie można traktować odmiennie. Nieuzasadnione różnicowanie czyichś sytuacji, albo praw w szczególności ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość religię, lub wyzwanie, światopogląd, poglądy polityczne, niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną, stan cywilny określany jest jako dyskryminacja. Dyskryminacja oznacza nierówne traktowanie, prawnie nieusprawiedliwione, nieuzasadnione obiektywnymi przyczynami. Każde takie działanie stanowi naruszenie zasady równego traktowania i jest pogwałceniem podstawowych praw i wolności człowieka. Dyskryminacja jest zabroniona przez prawo, pokazuje zarówno wewnętrzne prawo polskie, jak i prawo Unii Europejskiej. System ochrony praw człowieka w Unii Europejskiej opiera się w dużej mierze na osiągnięciach ONZ i Rady Europy. Prawo każdej osoby na równości wobec prawa i ochrony przed dyskryminacją stanowi powszechne prawo, które jest uznane w następujących aktach i one są tutaj wymienione. Odsyłam bardzo serdecznie do tych dokumentów rządowych. Jeżeli państwo macie też pytania dlaczego wybraliśmy te przesłanki, to odsyłam w te miejsca. Przesłanka i obszar dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, czy ze względu na płeć, które się znalazły w naszym dokumencie jest odzwierciedleniem prawa międzynarodowego i prawa polskiego w tym zakresie, jest realizacją tego prawa na poziomie naszym lokalnym.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Dziękuję za przekazanie tych ważnych dla nas informacji, aczkolwiek...

Pani...(nazwisko nieznane)

Ja nie jestem usatysfakcjonowana odpowiedzią, dlatego że jeżeli prace nad modułem, nad rekomendacjami zostały oddane osobom w większości oddanym ideologii gender, uważam że prace nad tymi wszystkimi rekomendacjami nie mogą być dla mieszkańców Gdańska wiarygodne, dlatego że jest to praca tendencyjna. Ja brałam również udział we wszystkich pracach nad rekomendacjami i zdumiewa mnie jeden fakt - dlaczego rekomendacje nad którymi przeprowadzono poważne wydawało mi się głosowanie, zapis tego głosowania odbiega zupełnie od tego co mam przed sobą w tej chwili. Zapisy są niespójne z tym nad czym my głosowaliśmy, czy to było rzeczywiście prawne głosowanie czy nie? Punkty się nie zgadzają, zapisy są niezmienione, jak można traktować to wszystko poważnie? To jest chyba jakaś zabawa. Dlaczego to, nad czym ja głosowałam osobiście nie ma nic wspólnego z tym co ja widzę przed sobą w tej chwili.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

My też dostaliśmy inną formę tego dokumentu, ale to wynikało chyba z usunięcia kilku rekomendacji, albo uproszczenia języka.

Pani Barbara Borowiak - WRS

Zespół modelu głosował 14 kwietnia nad 175 rekomendacjami wypracowanymi w ramach modelu i wszystkie one zostały przez zespół modelu przyjęte. Następnie te rekomendacje zostały poddane pod konsultacje społeczne, zmiany w rekomendacjach są efektem konsultacji społecznej.

Pan...(nazwisko nieznane)

Nie przyjęliście żadnych zmian.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Nie przekrzykujmy się...

Pani Barbara Borowiak - WRS

Faktycznie ta lista tych 175 rekomendacji została poddana pod konsultacje społeczne, też nasze prezentacje ze spotkań modelu o tym mówią, że ta wersja rekomendacji będzie poddana pod konsultacje społeczne i pod konsultacje wewnętrzne i w związku z tym może jeszcze ulec zmianie i dokładnie takiej zmianie uległa. W związku z tym ten dokument obecny czyli 178 rekomendacji, które są częścią całości modelu, to jest dokument po konsultacjach społecznych w pierwszej ich turze i po konsultacjach wewnętrznych większość zmian dotyczyła albo poszerzenia zakresu rekomendacji albo np. zmiany szyku zdania czy zmian stylistycznych, tak aby to były rekomendacje bardziej czytelne, czy bardziej zrozumiałe.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Dodam tylko, że ta uchwała miała wpłynąć w maju, natomiast pozostawiliśmy sobie czas żeby mieć możliwość takich spotkań jak dzisiejsze.

Pani Barbara Borowiak - WRS

Ja jeszcze tylko dodam, że wczoraj o północy skończyła się druga tura konsultacji społecznych, co znaczy, że ten dokument znowu może ulec zmianie i zapewne ulegnie. Po to spotykamy się z państwem żeby usłyszeć jakie są sugestie zmian.

Radna Beata Dunajewska -Przewodnicząca Komisji

Proszę powiedzieć w trzech zdaniach z czego to wynika.

Pani Barbara Borowiak - WRS

Konsultacje społeczne, konsultacje wewnętrzne czyli spotkania wewnątrz wydziałów, wszystkich spółek miejskich i jednostek miejskich, które konsultowały te rekomendacje i np. możliwości wprowadzenia ich wewnątrz swoich instytucji.

Radna Anna Wirska

Droży państwo, nie jestem członkinią tej komisji ale przysłuchuję się, jestem również mieszkanką Gdańska, jestem mamą 3 dzieci więc mogę chyba zabrać tutaj głos. Po pierwsze, skoro pani stwierdziła, że nie ma w tym modelu ideologii gender, to po co on jest? Bo wydaje mi się, że prace nad poprawieniem jakości życia osób niepełnosprawnych i seniorów nie wymagają tego modelu, można to zrobić inaczej, nie słyszałam też o tym, żeby w jakimś szczególnym przypadku osoby były źle traktowane w szkołach, nie słyszałam tego a pracuje w oświacie. Nie słyszałam, żeby było jakieś nieludzkie traktowanie. Kolejna rzecz, którą tutaj słyszę, że odbyły się

konsultacje społeczne, więc ile uwag z konsultacji społecznych w tym modelu jest uwzględnionych, chciałabym to usłyszeć. Dziękuję.

Pani Barbara Borowiak - WRS

Jeżeli uwagi były merytoryczne i dotyczyły treści rekomendacji albo były uzasadnione merytorycznie, to były wprowadzone do treści rekomendacji np. taką zmianą najbardziej postulowaną w konsultacjach społecznych było dopisanie sformułowania „za zgodą rodziców” do rekomendacji 69 czyli rekomendacji dot. edukacji seksualnej, co też zrobiliśmy. Część uwag czy sugestii było niezgodne z polskim prawem np. zakazywała marszów równości, co jest niezgodne z prawem o zgromadzeniach. Więc jeżeli sugestie czy uwagi zawarte w konsultacjach społecznych były zgodne z polskim prawem oraz ideą modelu, bo model ma ideę taką żeby wprowadzać równe traktowanie. Jeżeli były sugestie nierównego traktowania a one wynikały z diagnozy danej grupy przestankowej, to uwagi nie były uwzględniane.

Pan Marek S.

Chciałbym żebyście państwo szczególną uwagę zwrócili na to co powiedziała moja przedmówczyni. To pani Barbara zdecydowała o tym, które z uwag zostały zapisane, które z uwag zostały uwzględnione. Proszę zwrócić szczególną uwagę w nawiązaniu do tego co powiedział kolega Krzysztof - obecnie mamy taką sytuację, ajkby to lis pilnował kurnika tzn. pani Barbara pilnuje tego które uwagi zostaną zapisane w tychże rekomendacjach.

Pan Piotr Olech - Z-ca dyrektora WRS

Wszystkie uwagi podczas konsultacji były spisywane, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej panie radna odnajdzie raport z konsultacji i tam dokładnie każda rekomendacja, każdy głos oddany czy to w wersji elektronicznej, czy to na spotkaniach został odnotowany, jest spisany. Do każdego zakresu odnieśliśmy się. Zwracam uwagę na to, że to nie pani Barbara Borowiak - urzędniczka miasta Gdańska decyduje, tylko pracujemy w zespole i ten zespół jest określony zarządzeniem prezydenta i podejmuje kolektywnie te decyzje. Ponadto wszystkie decyzje co do modyfikacji zmian zapisu są konsultowane z zarządem miasta, z prezydentem, z zastępcami prezydenta, z wydziałami i kształt modelu na rzecz równego traktowania podany pod konsultacje, które zakończyły się 11 czerwca jest wynikiem i efektem takiej pracy. Po to organizujemy konsultacje społeczne, konsultacje wewnętrzne żeby zmieniać i dostosowywać dokument do zgłoszonych potrzeb.

Pani Alicja M.

Zwróciłam na to uwagę na konsultacjach społecznych w liceum nr 9 i tam państwo nie zrobili żadnego protokołu, nikt z nas się nie podpisał pod tym co oni tam zapisali, podobnie było na drugim spotkaniu, ja nawet postulowałam o to, także w ogóle nie ma żadnego zapisu, pozwolono nam zadać 6 pytań, narzucono nam pewną formę, nie mogliśmy zadać pytań, które nas interesowały.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Ja nie jestem w stanie dzisiaj rozstrzygnąć czy protokół był zrobiony czy nie, nie to jest przedmiotem naszej debaty. Rozmawiamy dzisiaj o rekomendacjach a nie o tym czy ktoś zrobił protokół, ja też brałam udział w jednych konsultacjach w Żaku jako obserwator, bo moje konsultacje dzisiaj się odbywają, także nie bierzmy w to. Nie jesteśmy komisją śledczą, nie będziemy tego rozstrzygać, jeżeli mają państwo

jakiegokolwiek wątpliwości zawsze można się odwołać do prezydenta Adamowicza, napisać skargę grupową. Natomiast proszę żebym ja nie musiała się tym dzisiaj zajmować bo ja nie jestem w stanie tego rozstrzygnąć. Ja chcę dowiedzieć się dlaczego te przesłanki wyglądają tak a nie inaczej, jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości co do procedur proszę pisać skargi do prezydenta Adamowicza.

(głosy na sali)

Pani...(nazwisko nieznane)

Ja byłam na 3 konsultacjach społecznych i usłyszałam z ust państwa prezentujących model kiedy zgłaszaliśmy uwagi i nasze wątpliwości usłyszałam taką odpowiedź, że konsultacje mają charakter włączający, czyli będą uwzględniane tylko te nasze uwagi, które są zgodne z ideą modelu, wszystkie inne, które budziły nasze wątpliwości były z automatu odrzucane, to budzi mój sprzeciw, że jeżeli ktoś miał przeciwne zdanie i nie spełniał założenia, był odrzucany z góry.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Nie będę teraz rozstrzygać tych wątpliwości, może spotkajmy się w mniejszym gronie i w innym terminie bo chciałabym dzisiaj jeszcze parę rekomendacji omówić bo muszę mieć świadomość za czym głosuję. Ja jestem w stanie umówić się w każdym momencie. Skończy tę rekomendację i idźmy dalej.

Pani...(nazwisko nieznane)

Ja do rekomendacji 69, tutaj był głos skupiony na osobach starszych ale to jest edukacja seksualna kierowana do naszych dzieci, ja już jestem babcią więc też się zamartwiam, mam pytanie - ponieważ edukacja seksualna w polskiej szkole zgodnie z prawem oświatowym realizowana jest na zajęciach wychowania do życia w rodzinie, to są zajęcia o charakterze prorodzinnym, prozdrowotnym i prospołecznym i nie ma żadnej możliwości wprowadzania edukacji seksualnej permissywnej np. „Zdrowe Love”, jest to absolutnie niezdrowe love ponieważ wszystkie propozycje, które tam są zawarte skutkować będą chorobami przenoszonymi drogą płciową. Pytanie moje jest następujące: dlaczego w modelu podjęto propozycje niezgodne z polskim prawem oświatowym?

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Ja powiem to, co już powiedziałam na konsultacjach w Żaku, my nie rozmawiamy dzisiaj o „Zdrowe love”, natomiast w kwestii oświatowej pan dyrektor Szczuka odpowie.

Pan Grzegorz Szczuka - dyrektor WRS

To już mówiliśmy 2 godziny temu, że jeśli cokolwiek jest wprowadzane poza podstawą programową, to może być tak jak programy unijne i kilka innych programów jak ochrona zdrowia psychicznego jako zajęcia dodatkowe, pozalekcyjne lub pozaszkolne i wyłącznie za zgodą rodzica. Inaczej nie może być to robione.

Pani...(nazwisko nieznane)

Ale skoro są te zajęcia w szkole, to po co robić jakieś dodatkowe rzeczy?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Państwo macie świadomość, że jest grupa odbiorców, która zgłasza takie postulaty, że to są zajęcia niewystarczające.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Przypominam, że jeżeli ktoś będzie chciał iść na zajęcia wynikające z ulotki „zdrowe love”, to musi mieć zgodę rodziców. Przejdźmy do kolejnej przestanki nr 77.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Analiza potrzeb zasadności i możliwości przygotowania programów miejskich na rzecz dialogu międzyreligijnego oraz światopoglądowego osób LGTB oraz mniejszości etnicznych i narodowych, w związku z brakiem odrębnych programów w tych zakresach.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Proszę o wyjaśnienie tej rekomendacji.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Inne programy, którymi miasto Gdańsk jeszcze nie dysponuje, rekomendacja 76 mówi o oddzielnym programie dla integracji międzypokoleniowej i oddzielnym programie aktywności i wsparcia osób dojrzałych i seniorów zostały wpisane na twardo jako zobowiązanie samorządu miejskiego do przygotowania takich programów. W związku z tym że były też duże wątpliwości i część środowisk z mniejszości etnicznych i narodowych i środowisko osób LGBT zabiegało i zgłaszało bezpośrednio propozycje ustanowienia oddzielnych programów czy oddzielnych planów działań dla tych grup, zastosowaliśmy taki zapis, że jeśli model na rzecz równego traktowania będzie wdrażany i zostanie uznane, też drogą konsultacji społecznych, że potrzeba dodatkowych programów, to model na rzecz równego traktowania daje możliwości, ale najpierw niezbędna jest analiza potrzeb, zasadności i możliwości przygotowania i wdrożenia tych programów. Tutaj zawarliśmy te grupy, które nie dysponują oddzielnymi programami w mieście, dotyczy to dialogu międzyreligijnego i światopoglądowego, nie mamy oddzielnego systemu działań dla tego obszaru, nie mamy oddzielnego obszaru dla osób LGTB plus, tak jak mamy np. w zakresie niepełnosprawności czy w innych zakresach potrzeb, nie mamy oddzielnego programu dla mniejszości etnicznych i narodowych.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Czyli każdorazowo jeżeli pojawi się taka oddolna inicjatywa będziecie to najpierw analizowali?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Kompetencje ustanawiania nowych programów są kompetencją Rady Miasta Gdańska. Wszystkie programy, które są przyjmowane w mieście Gdańsk przyjmowane są przez Radę Miasta, jeżeli będzie tak, że w Modelu na rzecz równego traktowania przy jego wdrażaniu, będą dalej zgłaszane te postulaty, to one wymagają analizy i przyjrzenia się, czy jest faktycznie taka potrzeba.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Jestem radną już 8 lat i zanim te rekomendacje się pojawiły nikt ich ze mną nie uzgadniał, pytanie jest jak najbardziej zasadne: jeżeli będzie taka oddolna inicjatywa, to najpierw przejdziecie do radnych zapytać ich o zdanie,

przeanalizujecie wspólnie czy jest taka potrzeba, rozumiem, że o to w tej rekomendacji chodzi?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Tak, o to tam chodzi.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

A jeszcze z kim będziecie to uzgadniali oprócz radnych?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Musimy przeprowadzić cały proces, tzn. jeżeli będzie zgoda radnych, będzie zgoda zarządu miasta na podjęcie inicjatywy, to tak jak tradycyjnie opracowujemy wszystkie inne programy w mieście, przygotowujemy zespoły, pracujemy grupami eksperckimi, te procesy są transparentne, przejrzyste i jeżeli potem przygotowywane są programy, one są poddawane konsultacjom społecznym i ostateczny ich kształt przyjmowany przez Radę Miasta.

Pan... (nazwisko nieznane)

Do kogo skierowana będzie ta oferta? Czy do uczniów szkół podstawowych? Ten dialog międzyreligijny. I jaki cel ma być osiągnięty? Wyeliminowanie grzechu, bo to jest przyczyna nieszczęścia człowieka?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Omawiamy rekomendację nr 77, która dotyczy powołania odrębnych programów. Nie ma tutaj decyzji, że te programy zostaną powołane. Programy dotyczą różnych grup wyznaniowych, także związków wyznaniowych, funkcjonujących w Gdańsku, jakich jest kilkadziesiąt.

Pan...(nazwisko nieznane)

Czy Urząd Miasta będzie pośrednikiem dialogu między katolikami i żydami?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

W różnym zakresie jako miasto, gospodarze już tak jest.

Pan...(nazwisko nieznane)

Jaki cel ma być osiągnięty?

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Szanowni Państwo, bez emocji, proszę nie pokrzykiwać, naprawdę udało nam się prawie skończyć w spokoju więc nie ma sensu w finale się emocjonować.

Pan Marek S.

Ja chciałem zadać państwu pytanie o kościoły, wspólnoty, związki wyznaniowe, których państwo zapytaliście, albo które zgłaszały państwu tego typu uwagi, ja wnikliwie przeczytałem wstęp, rzeczywiście wspominać państwo tutaj kilkanaście związków wyznaniowych, kościołów protestanckich, wymieniacie tutaj kościoły związane z judaizmem, buddyzmem i itd. Kogo dokładnie żeście zapytali, kto dokładnie uczestniczył w pracach nad modelem i kto dokładnie zgłaszał tą rekomendację? Państwo wymieniali tutaj kilkanaście związków wyznaniowych i dokładnie zadają pytanie: o których konkretnie związkach wyznaniowych mówimy?

Dlatego że w konsultacjach społecznych osoba, która prezentowała ten zakres nie była w stanie wymienić tychże związków wyznaniowych.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Przerwę panu, bo jeszcze będzie miał pan czas się wypowiedzieć, a przed nami jeszcze dwie rekomendacje 112 i 113.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Rekomendacja 112 dotyczy pomocy i świadczeń socjalnych i brzmi: planowanie finansowania i wykonywanie pomocy socjalnej i świadczeń socjalnych opartych na równym traktowaniu czyli wpisanie zasady niedyskryminacji w kontekście planowania transferów w zakresie pomocy socjalnej i świadczeń socjalnych dotyczy to aspektu zaplanowania tej pomocy w kontekście różnych grup potrzebujących np. cudzoziemców, ich dostępu do świadczeń, które powinny mieć miejsce. W tej chwili różne grupy nie mają dostępu do pełnej informacji i dotyczy to np. osób starszych czy niepełnosprawnych ale też rodzin z dziećmi, cudzoziemców, którzy mają prawo ale z wyjątkiem o nim nie wiedzą.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

To jest tak napisane, że nasuwa się wniosek, że mamy nierówność świadczeń ale teraz rozumiem, że to chodzi o to, że seniorka, która przyszła do mnie kilka dni temu zapłaciła ogromny czynsz. Zapytałam ją czy pobiera jakieś świadczenia np. zasiłek energetyczny, odpowiedziała że nie, bo nie wie, że coś takiego jest. I to o to chodzi tak?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Dokładnie tak. Oczywiście to są generalne rekomendacje ale to de facto to oznacza czyli budżet Gdańskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie czy Gdańskie Centrum Świadczeń musi być planowane także z uwzględnieniem potrzeby dotarcia do informacji, niedyskryminowania tych różnych grup z dostępem do świadczeń, które im przysługują.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Czyli bardziej chodzi o ten aspekt informacyjno - propagujący.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Tak, ale wymaga to także odpowiedniego budżetowania i planowania finansowego. Nie może być takich sytuacji jak mieliśmy dotychczas, i zdarzały się takie sytuacje, że brak zaplanowania finansowego powodował opóźnienie w wypłacie. Dotyczy to też współpracy z wojewodą i z ministerstwem rodziny pracy i polityki społecznej, gdzie część transferów socjalnych pochodzi z tych źródeł. Jeżeli chodzi o rekomendację 113, ona dotyczy wykluczenia społecznego i to jest bardzo generalna rekomendacja, która dotyczy promowania skutecznego dostępu osób, które żyją w wykluczeniu lub są zagrożone wykluczeniem społecznym czy ubóstwem w obszarze pracy, mieszkalnictwa, edukacji i kultury technologii informacyjnej i komunikacyjnych do pomocy i wsparcia w zakresie integracji, także pomocy socjalnej. Przed nami też takie wyzwania związane z przeorientowaniem się działalności Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, także na te grupy szczególnie narażone na dyskryminację i to także dotyczy usług zapewnionych, opłacanych przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie i to dotyczy specjalnych sytuacji kiedy różne grupy

wskazane w grupach przestankowych już doświadczają wykluczenia społecznego czy ubóstwa i jest konieczność dostosowania oferty do ich potrzeb.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dobrze, bardzo dziękuję. Mam tylko taką sugestię, żeby tę przesłankę 112 tak zapisać żeby ona była czytelna dla każdej osoby.

Pan...(nazwisko nieznane)

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo radni, szanowni zebrani, po wysłuchaniu tych wszystkich wypowiedzi chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie. Pani przewodnicząca wielokrotnie prosiła pana Piotra Olecha o wyjaśnienie zapisów, pan Piotr Olech był dla nas tu wszystkich interpretatorem, tłumaczem, tłumaczył nam z polskiego na polski o co tu chodzi. Wcześniej pan radny zwracał na to uwagę, że te zapisy nie powinny być takie. Jeżeli jest jakieś prawo, to powinno być jasne, czytelne, jednoznaczne, bez żadnej interpretacji. To nie może być tak, że dzisiaj to interpretuje pan Piotr Olech, a jutro pan Jan Kowalski. Prawo jest dla ludzi, nie odwrotnie. Prawo powinno być jasne, czytelne, jednoznaczne i jeżeli za tym prawem idą jakiegokolwiek obowiązki, obojętnie czy to obowiązki rzeczowe czy finansowe, czy moralne, czy inne, to te obowiązki również powinny być jasno określone. W związku z tym proponuję zadać pytanie teraz: panie Piotrze, kto będzie nam to interpretował jak pana tu zabraknie?

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Ja rozumiem te pytania jako pytania kierowane chęcią dowiedzenia się z czego wynikają te zapisy, ja się tutaj nie czuję interpretatorem. Czuję, że pytania radnych są podyktowane bardzo często źródłem danych rekomendacji, my tutaj wyjaśniamy kto zgłosił, jakie środowiska, dlaczego to jest problemem i w ten sposób odpowiadamy na pytanie: ja tak widzę swoją rolę. Natomiast jest cały zespół osób pracujących nad modelem, jest cały urząd miejski, który po prostu będzie odpowiadał za jego wdrażanie, ale też operacjonalizacja wszystkich tych zapisów, które są ogólne, ja rozumiem, że część zapisów jest ogólna i państwo mieszkańcy mogą nie rozumieć w praktyce, to w modelu na rzecz równego traktowania wyraźnie wskazujemy że będą tworzone plany działań, które będą też konsultowane i takie ogólne kierunki działań będą zoperacjonalizowane, zostaną rozpisane na konkretne działania.

Radny Andrzej Kowalczyk - członek komisji

Ja bym jeszcze poprosił o krótki komentarz do rekomendacji nr 91 dotyczący przemocy: „opracowanie i wzmocnienie polityki działań opartych na przeciwdziałaniu przemocy opartej na płci, wieku, niepełnosprawności, pochodzeniu etnicznej, narodowemu, religii światopoglądzie, wyznaniu i orientacji seksualnej. I tutaj jest wyszczególnionych kilka fajnych zapisów i uważam, że ta rekomendacja jest bardzo dobra, tylko czy kierując do tych grup tą rekomendację o te zapisy, nie wyklucza się innych, np. z mojej wieloletniej praktyki zawodowej, gdy pracowałem w poradni leczenia uzależnień, to problemy wielu mężczyzn, którzy mieli żony alkoholiczki, były takie że oni byli ofiarami przemocy. Nie jak się często słyszy, że żona alkoholika jest często maltretowana, bita, prześladowana i ten cały ciężar choroby alkoholowej na nią głównie spada.

Pan Piotr Olech - zastępca dyrektora WRS

Cały obszar rekomendacji, które dotyczą płci nie dotyczą tylko kobiet, dotyczą absolutnie także mężczyzn czy osób transpłciowych, tak więc jeżeli są zidentyfikowane sytuacje nierównego traktowania mężczyzn w dostępie także do np. terapii alkoholowej czy wsparcia psychologicznego, to jak najbardziej powinny one mieć miejsce i są zapisane w tej grupie przesłanki ze względu na płeć, natomiast myśmy zidentyfikowali też pewien szereg zadań, których wprost wskazano mężczyźni jako taką grupę defaworyzowaną, czy z mniejszym dostępem do usług i to dotyczy wsparcia rodziny, wzmacniania ojcostwa, rozwijania kompetencji, to jest też kwestia realizowania ról zawodowych, tych niestandardowych, czy niestereotypowych ról dla mężczyzn. Z pewnością potrzebujemy mężczyzn w edukacji, w systemie pomocy integracji społecznej i to jest zapisane, także wątek związany z przemocą wobec mężczyzn jest zidentyfikowany, jest opisany w diagnozie i absolutnie realizując usługi wspierające osoby doświadczające dyskryminacji czy przemocy takie wsparcie musi także zaistnieć dla mężczyzn i ono powinno zostać specjalnie dla nich zaprojektowane.

Radna Beata Dunajewska - przewodnicząca Komisji

Dziękuję bardzo, kończymy ten etap omawiania poszczególnych rekomendacji. Mam prośbę - żeby uprościć ten język, bo ciężko się to czyta. Jest też kilka błędów np. my jako miasto chcemy stworzyć kilka centrów dla seniorów, a wy piszecie „stworzenie centrum”. Szanujmy to, co w Gdańsku udało nam się osiągnąć, z modelu wynika, że w Gdańsku nie ma np. podjazdów dla niepełnosprawnych, umieścimy to w tym modelu, uprościmy ten język. Ten model zawsze będzie kontrowersyjny, ale przynajmniej będziemy mieli takie poczucie sprawczości, że dzisiaj spotkaliśmy się, poświęciliśmy 3 godziny przynajmniej na to żeby pewne rzeczy doszlifować sobie. My dzisiaj kończymy na rekomendacji nr 112, bardzo proszę żebyście się zagłębili w kolejne rekomendacje i sobie postudiowali. Jeżeli będzie taka potrzeba, jeszcze omówienia pewnych rzeczy, tutaj już niewiele zostało.

Pan...(nazwisko nieznane)

Ja zacznę może od tego skąd się wziął ten model na rzecz równego traktowania, bo to nie wybrzmiało, proszę też o dłuższy czas ponieważ jestem jękałą i w ramach dyskryminacji mogę mówić trochę dłużej. Model powstał z inicjatywy pana prezydenta Adamowicza, który skierował zapytanie do Rady Równości jak wdrożyć Europejską Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w życie lokalne. Taka rekomendacja pojawiła się w trakcie trzeciego gdańskiego panelu obywatelskiego i została odrzucona przez panelistów. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że paneliści byli starannie wybraną grupą mieszkańców i byli reprezentatywną grupą mieszkańców, a trzeci dzień był poświęcony wspieraniu równości w zakresie równego traktowania kobiet i mężczyzn oraz osób LGTB. W trakcie prezentacji tych zagadnień dot. równości inne głosy krytyczne wobec karty nie zostały dopuszczone do debaty. Paneliści wstępnie przyjęli taką rekomendację, zgodnie z tym co mówili eksperci, natomiast te dyskusje, na których była mowa o skutkach wprowadzenia karty i jak to funkcjonuje w innych krajach, ona została po prostu odrzucona. Chociaż panel nie miał możliwości zakazać czegoś miastu, spośród 56 głosowanych rekomendacji ta jedna rekomendacja jako jedyna nie uzyskała 50% głosów. Jednocześnie w trakcie dyskusji na panelu zostały podjęte tematy związane z równością i ze środowiskami LGTB i część rekomendacji została przejęta. Akurat tak się złożyło, że połowa rekomendacji została przyjęta, a druga połowa nie. Natomiast to głosowanie, to jak się rozłożyły głosy, jasno wskazuje, że mieszkańcy Gdańska...Na stronach Gdańska

jest pokazana procedura głosowania, żeby dokładnie odzwierciedlić wszystkie cechy społeczne mieszkańców Gdańska. W naszej korespondencji z Urzędem Miejskim kiedy zwracaliśmy uwagę na to, pojawił się trochę lekceważący stosunek do tego, że panel nie mógł odrzucić, że nie było to precyzyjnie pokazane w trakcie głosowania kto jest za, kto jest przeciw. Tak nie było. Jako uczestnik tego panelu, mogę zagwarantować, że każdy z panelistów wiedział głosując, który głos będzie za rekomendacją, a który będzie przeciw. Teraz jest pytanie, czy ten głos mieszkańców, reprezentatywnych, starannie dobranych, którzy mieli reprezentację ekspertów i gości, którzy dokładnie zachwalali ten dokument Kartę Równości Kobiet i Mężczyzn w życiu lokalnym, który jest podstawą ideologiczną tego dokumentu, który był tutaj prezentowany. Pani radna pytała o źródła gender, te źródła wynikają właśnie z tego dokumentu, to nie jest szanowni państwo tak, że się odcinacie od tego dokumentu, bo przypomnę, że na głosowaniu w styczniu kiedy była dyskusja w trakcie pracy modelu, uznaliście, że to jest dla was dokument wiążący ponieważ wynika to z tego, że pan prezydent Adamowicz chciał go wprowadzić do miasta Gdańska, a model na rzecz równego traktowania jest metodą wprowadzenia tego konkretnego dokumentu. Dziękuję bardzo.

Pan Adam C. - Obywatelska Inicjatywa Rodzin

Od października zeszłego roku brałem udział w pracach na rzecz modelu równego traktowania. Szanowni państwo, przyszedłem tu głównie dla radnych żeby państwu pokazać jak podobny dokument funkcjonował w Polsce w innym mieście, ponieważ urzędnicy, przedstawiciele rady ds. równego traktowania stwierdzili, że Europejska Karta Równości musi stać się podstawą prac modelu i wskazywali np. miasto Nysa. W związku z tym zwróciłem się w kilku mailach do radnych Nysy, z pytaniem jakie korzyści przyniosło miastu uchwalenie Karty i z jakiego powodu miasto Nysa nie realizuje w założeniu obecnie. Większość radnych się okazało, że w ogóle nie ma pojęcia, że w mieście coś takiego jest. Dwójka radnych zareagowała, jeden radny odpisał mi mailem, drugi na podstawie mojego listu skierował interpelację do urzędników. Radny pisze tak: „W głosowaniu nad tą uchwałą zarówno ja, jak również część radnych Stowarzyszenia Liga Nysa głosowaliśmy przeciw tej uchwale uznając ją za krok w kierunku realizacji europejskiego genderowego wychowania, jeśli tak można to określić. Nie zgadzamy się też do samego zjawiska dyskryminacji, które według nas jest wyolbrzymiane na potrzeby dyskryminacyjnej ideologii. Uchwała była pomysłem burmistrz Jolanty Barskiej. Uchwała jest w Nysie martwym tworem i nie przyniosła żadnej korzyści, jedyną korzyść odniosła, jeżeli można to nazwać korzyścią, burmistrz Barska odwiedzając kolejne kongresy kobiet, na których podobno była fetowana za swoje światłe podejście do polityki antydyskryminacyjnej. Z wyrazami szacunku Piotr Smoter”. Przewodniczący Rady Miejskiej w Nysie Paweł Nakonieczny odpowiedź na interpelację złożoną w Radzie Miejskiej w Nysie 24 kwietnia: „Europejska Karta Równości Kobiet i Mężczyzn w życiu lokalnym jest dokumentem, który ujmuje kwestię równości kobiet i mężczyzn we wszystkich dziedzinach życia. Mając na uwadze powyższe, z założenia opracowano diagnozę, która miała na celu dokładne rozpoznanie sytuacji w gminie Nysa. Zgromadzone dane pozwoliły stwierdzić iż w zakresie równości na terenie gminy nie występował problem dyskryminacji. Jednakże były dziedziny, w których należało zwrócić szczególną uwagę na układ parytetów płci oraz zmotywowanie kobiet do większego zaangażowania w życiu społecznym i zawodowym”. Teraz jak realizowała Nysa ten dokument? Na terenie gminy Nysa wdrożenie polityki równości szans, przestrzegania zasad równości, która miała na celu dokładne rozpoznanie sytuacji w gminie Nysa.

Zgromadzone dane pozwoliły stwierdzić iż w zakresie równości na terenie gminy nie występował problem dyskryminacji. Jednakże były dziedziny w których należało zwrócić szczególną uwagę na zachowanie parytetów płci oraz zmotywowania kobiet do większego zaangażowania w życiu społecznym i zawodowym. Jak realizowała Nysa ten dokument? Na terenie gminy Nysa w celu wdrożenia polityki równości szans, przestrzegania zasady równości traktowania oraz włączenia gender w mainstreaming do wszystkich strategii politycznych podjęto działania w zakresie rynku pracy, finansowano projekty, mające na celu aktywizować kobiety, zintensyfikowano ilość kobiet kierowanych do prac społecznych, użytecznych i robót publicznych we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy, aktywizowano kobiety w ramach kontraktów socjalnych przez Ośrodek Pomocy Społecznej, zachęcano kobiety do samozatrudnienia, przeprowadzono ankiety samoewaluacyjną w Urzędzie Miasta, zbierano dane statystyczne w zakresie polityki równości, popularyzowanie działań równościowych polegało na organizowaniu konferencji, konkursów o tej tematyce. Ostatnie zdanie burmistrza: „obecnie gmina Nysa nie realizuje działań związanych z filozofią gender - podpisał burmistrz Nysy Kordian Kolbiarz”. Dlaczego miasto Nysa odeszło od tego dokumentu? Dlatego, że mieszkańcy zmienili burmistrza i radę. Jeszcze moja drobna uwaga do rekomendacji: chciałem zwrócić uwagę na rekomendację, są takie zapisy wprowadzające tylnymi drzwiami cenzurę, pod pretekstem usuwania mowy nienawiści z przestrzeni publicznej. Pamiętajmy, że wolność słowa gwarantowana jest nam przez konstytucję, a swobodę wypowiedzi dodatkowo reguluje kodeks karny oraz kodeks cywilny. Więc nie wracajmy do PRL-u, do państwa totalitarnego gdzie próbuje nam się ograniczać swobodę wypowiedzi pod pretekstem mowy nienawiści. Dziękuję.

Pan Marek S.

Ja pozwolę sobie wrócić do mojej poprzedniej myśli, wracając do listy związków wyznaniowych, jest ich w Gdańsku kilkanaście, kilkanaście kościołów reformowanych. Model w jasny sposób określa, że dominującą religią jest religia katolicka i jako taka może być źródłem dyskryminacji dla pozostałych osób żyjących w naszym mieście. Wydawałoby się w związku z tym, że wyznawcy pozostałych religii zgodnie z tym co powiedział pan Piotr Olech, powinni zgłaszać liczne protesty w tymże właśnie kierunku, że są w jakiś sposób dyskryminowani. Natomiast pozwolę sobie państwu przekazać i zacytować kilka dosłownie wersów z listu otwartego pastorów kościołów ewangelickich i reformowanych, które mają siedzibę w trójmieście: do prezydenta Pawła Adamowicza, prezydenta Gdańska, serdecznie pozdrawiamy w imieniu naszego Pana Jezusa Chrystusa, z szacunkiem odnosimy się do wielu pańskich inicjatyw jako gospodarza miasta (...) Dlatego też jako pastory i przedstawiciele kościołów, wspólnot i organizacji protestanckich, chrześcijańskich, postanowiliśmy wyrazić nasze stanowisko w kwestii pańskiego zaangażowania we wprowadzenie Modelu na rzecz równego traktowania w Gdańsku oraz promocją środowisk LGBT, które tak dalekie są od tolerancji, a stawiają sobie za cel kulturową przemianę, poczynając od chęci seksualnego edukowania naszych dzieci w gdańskich szkołach. Powodem naszego zaniepokojenia nie jest bynajmniej sam sprzeciw wobec samej idei równości, uznajemy bowiem równość każdego człowieka bez względu na wiek, płeć, przekonanie, pochodzenie i orientację psychoseksualną. Podkreślając to nie możemy jednak zgodzić się na równość wszystkich stylów życia. Poparcie prezydenta miasta wobec postulatów środowisk homoseksualnych podsyca silną polaryzację i zaniepokojenie społeczeństwa w kwestii ochrony moralności młodego pokolenia Polaków. Dyskutowany obecnie Model, w którym wymienionych jest wiele

naszych kościołów, to postulat rewolucyjnych, obyczajowych i kulturowych zmian, przypominam, te kościoły były rzekomo zaproszone do konsultacji tego modelu. Jest on bowiem wyrazem naszej nieodpartej chęci środowisk LGBT do postrzegania drugiego człowieka przez pryzmat seksualnych preferencji. Nie zgadzamy się na wprowadzenie w życie jego zapisów”. 15 pastorów różnych odłamów kościołów protestanckich i reformackich protestuje na równi z katolikami, mówienie w takim razie o odpowiedniej grupie losowej, o konsultacjach społecznych, o konsultacjach z innymi środowiskami niż katolickie są nieprawdą. To prawda, był rzekomo jakiś ksiądz katolicki, który chodził w koloratce w tymże Modelu. Na początku był rzeczywiście ksiądz katolicki, który musiał się wycofać bo nie mógł uczestniczyć w czymś tak okropnym. Proszę o tym pamiętać, to nie tylko katolicy, to również inne wyznania protestują przeciwko temu Modelowi. Pozwolę sobie przejść do odpowiedzi na dość banalne pytanie właściwie o co tu chodzi? Wiadomo, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Oczywiście to jest słycone, ja mam tego świadomość, my jesteśmy ludźmi wartości ale to nie o nasze wartości chodzi, ale o nasze pieniądze. W tym dokumencie to nie jest gdzieś zapisane, to nie jest gdzieś oszacowane, finansowanie to jest strona 85, tutaj dokładnie jest rozpisane co na co i dlaczego. Tutaj ta kwota 12 milionów rozbita jest na dwie kwoty 2 razy po 6 milionów, mnie się wydawało, że 6 mln na działania miękkie, a 6 mln na zrobienie chodników, albo podjazdów dla niepełnosprawnych, albo poszerzenie drzewi, albo dofinansowanie obiadów dla dzieciaków, ale proszę to przeczytać. Nie, 12 mln zł rocznie jest zapisanych w tym dokumencie na wszystkie działania miękkie - szkolenia, szkolenia i szkolenia. W dokumencie jest zapisane ile tysięcy gdańszczyzan ma być przeszkolonych. Tutaj jest dokładnie napisane do kogo ma być skierowana ta akcja i przez kogo ma być wykonywana. Tego się można tylko domyślać, proszę sobie pomnożyć, to jest perspektywa 2030, mamy rok 2018. Mówimy o kwocie rządu 150 mln. zł wydane na środowiska, które będą nas szkolić i zmieniać, i nie tylko nas ale przede wszystkim nasze dzieci. To jest gigantyczny zastrzyk finansowy dla tych ludzi, którzy będą psuć nasze dzieci. Nie bójmy się tego powiedzieć. Zaczniemy państwo szukać które to są środowiska. Zadajcie sobie to proste pytanie, a odpowiedź na to pytanie znajdziecie na samym początku tego dokumentu. Grupa zarządzająca, liderki i liderzy. Prześledźcie nazwisko po nazwisku i prześledźcie stowarzyszenie po stowarzyszeniu, i zobaczcie ilu jest pracowników Urzędu Miasta, a ile osób obcych czyli stowarzyszenia, fundacje itd. To są osoby, które są żywo zainteresowaniem wprowadzeniem tego modelu po to żeby te 150 mln zł wpłynęło do ich kieszeni, do stowarzyszeń, które będą realizować te programy. Przecież państwo sami powiedzieli, że będą organizowane konkursy dla organizacji pozarządowych wszelkiej różnej maści. Ja wiem, że nie mamy dzisiaj sięgać po „Zdrowe love”, ale przypomnę, spotykaliśmy się w zeszłym roku i rozmawialiśmy z państwem na ten temat, opowiadaliście wtedy państwo o tym że te 60 tys. zł w ramach programu zdrowia prokreacyjnego będzie przeznaczone rzeczywiście na rzecz działań dot. zdrowia prokreacyjnego. Czym się to skończyło? Ulotką „Zdrowe love”. Proszę wskazać jakikolwiek punkt o tym, że to jest zdrowie prokreacyjne, to nie jest zdrowie prokreacyjne. Boimy się, że dokładnie tak samo stanie się z tym programem.

(oklaski)

Pani Klara Ł.

Chciałabym, żebyście państwo pamiętali o tym, że nie jesteśmy wrogami ani was, ani waszych dzieci i nie każemy im uczestniczyć w lekcjach religii, nie ma takiego

przymusu. Natomiast nie rozumiem dlaczego chcecie indoktrynować nasze dzieci jeżeli czujecie się dyskryminowani, doświadczacie takiego typu przemocy, ja akurat myślę, że jest to prawdą, że doświadczacie, bo ja też doświadczam, moje dzieci, które wychowują się w rodzinie wielodzietnej doświadczają prześladowania ze względu na jakieś stereotypy, że jest to rodzina patologiczna itd. Zawsze cierpię jeżeli ktoś kogokolwiek prześladowuje, ale mówimy tutaj nie o edukacji, mówimy o przekazywaniu Waszego punktu widzenia, waszych poglądów, na siłę, bez informacji. Pierwsze co rzuciło mi się w oczy jak przyszedłam na ostatnie konsultacje społeczne nie było żadnej informacji, nie wisiaty plakaty w szkołach „rodzice, jest taka dyskusja, przyjdźcie, wypowiedzcie się”, nikt nas do tej dyskusji nie zapraszał i mam nieodparte wrażenie mimo tego, że na pewno jesteście państwo zdecydowanie kulturalnymi ludźmi i dobrymi ludźmi. Nie wątpię, że być może nawet o dobrych intencjach ale mam ogromne wątpliwości czy tyle tych punktów i tak niezrozumiała mowa...Być może jestem prostą kobietą, wychowuję dzieci, siedzę z nimi w domu, nie czytam mądrych pism i nie byłabym w stanie wyłuszczyć, gdyby nie moi przyjaciele, tych podpunktów, które są tutaj przemyczone i czuje się, że stosujecie wobec naszych dzieci i nas przemoc może nieświadomie.

(oklaski)

Pani...(nazwisko nieznane)

Chciałam nawiązać do pytania pana, który siedzi naprzeciwko, państwo macie taką dość skuteczną metodę przemęczania słuchaczy, tak było na ostatnim spotkaniu - konsultacji mieszkańców, przedstawialiście dość długo w upale projekty, ludzie wychodzili, nie mieli już sił tego słuchać na dłuższą metę. Ja miałam okazję parę dni temu rozmawiać z jednym z radnych, który był totalnie zaskoczony, kiedy zaczęłam mu opowiadać o tej całej historii z tymi wszystkimi postulatami, pomysłami, on nie miał pojęcia, a tak naprawdę jakąś tam wiedzę miał pośrednią i też został, jak mówi, zmanipulowany i inaczej to wszystko jest przedstawione. Ja chciałam zapytać czy odbędzie się spotkanie z radnym, gdzie będą przedstawiane te wszystkie projekty i czy mieszkańcy będą mogli zadać radnemu, patrząc prosto w oczy pytanie, czy on w ogóle wie nad czym on będzie głosował. Bo to jest tak zagmatwane i tak niezrozumiałe, że radni prawdopodobnie nie będą wiedzieli nad czym głosują. Czy będzie taka możliwość żeby radnych zapytać o poszczególne punkty?

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

W swoim imieniu i w imieniu swoich koleżanek i kolegów mogę powiedzieć, że głosując nad czymś głosujemy świadomie, nikt nikogo nie zmusza żeby się przygotowywał do sesji ale to jest dobry zwyczaj jak się przygotowujemy do klasówek, kolokwiów, egzaminów, tak samo na sesji powinniśmy mieć świadomość tego nad czym głosujemy. Komisja jest takim forum, na którym możemy zadawać trudne pytania, myślę, że zarówno dla urzędników, jak i dla państwa jest to trudny czas, komisja jest otwarta, natomiast w najbliższym czasie drugiej takiej komisji nie planujemy ponieważ jest to już drugie posiedzenie, będzie jeszcze tylko jedno podsumowujące, jeszcze nie znam dokładnego terminu ale najbardziej prawdopodobny jest poniedziałek przed sesją. Ale zawsze jest możliwość umówienia się, indywidualnie, bądź grupowo, państwo macie do nas maile, telefony, można się z nami kontaktować.

Radny Andrzej Kowalczyk - członek komisji

Chciałem tylko powiedzieć, że na stronie internetowej do każdego z radnych jest podany kontakt i wydaje mi się, że w tak ważnych sprawach żaden radny nie odmówi spotkania.

Radny Kazimierz Koralewski

Wysoka komisjo, szanowni państwo, chciałbym zadeklarować, że jeżeli taki projekt uchwały wpłynie do Rady Miasta, którego załącznikiem będzie ten model pragnę zadeklarować, że na pewno spotkamy się z mieszkańcami żeby mieli możliwość wypowiedzenia się na ten temat. Dzisiaj jest taki czas, że rozumiem, że państwo wierzą, że mogą wpłynąć na to, że albo ten model będzie inny, albo w ogóle go nie będzie. Ale jeżeli wpłynie do Rady Miasta projekt uchwały, to znaczy, że będzie to już zupełnie inny fakt. Dziękuję.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Ja nie jestem w stanie deklorować niczego, ale pan ma to szczęście, że jest przewodniczącym klubu Prawa i Sprawiedliwości. Ja nie jestem przewodniczącą, więc za swojego przewodniczącego nie będę deklorować ale jest to bardzo otwarty człowiek, zapewne również z państwem się spotka jeżeli będzie taka potrzeba.

Pan Adam K.

Przepraszę państwa na wstępie bo emocje mi trochę puszczały, ponieważ od dwóch czy trzech tygodni kiedy dowiedziałem się co się dzieje w moim mieście bardzo się zaangażowałem w temat i przejąłem, byłem na dwóch konsultacjach. Czuję się obrażony przez urzędników, przez osoby prowadzące te konsultacje, ponieważ mówi się o równości, tolerancji, mówi się hasła o języku nienawiści, natomiast mnie się wielokrotnie obraża, nawet dzisiaj ten pan kierownik, skrupulatny urzędnik, prawdopodobnie bardzo dobry pracownik, on mówi, że mieszkańcy będą rozumieli, a bardzo przepraszam - ja mieszkam w Gdańsku prawie 50 lat, wszystkie trójmiejskie szkoły ukończyłem z wyróżnieniem, byłem napiętnowany z tego powodu, nie chcieli się ze mną niektórzy kolegować, przyjaźnić. Życie jakie jest to jestem przekonany, że każdy z was wie, pytanie jest czy chcemy budować jakieś utopie i za czyje pieniądze, ponieważ ja pracuję w kraju, chociaż mogłem 2 -krotnie z tego kraju wyjechać, nie zrobiłem tego świadomie. Ja pracuję i oddaję mój czas dla mojej rodziny, ja płacę podatki z mojej ciężkiej pracy, często to była praca po 12, 13, 16 godzin i oczekuję żeby urzędnicy w moim mieście te podatki wydawali na takie rzeczy, które będą służyły społeczeństwu, Gdańskowi i Polsce, ponieważ czuję się dumnym Polakiem. Ciężko sam zapracowałem na to co mam przez wszystkie lata, to była rzetelna, żmudna, ciężka praca, moje dzieci na mnie patrzą teraz. Życzę państwu, żebyście na spokojnie przemyśleli to co powiedziałem, dla kogo pracujecie, dla kogo wy jesteście? Co wy chcecie zrobić z Gdańska? Co wy chcecie zrobić z naszego kraju? Mój syn w wieku 18 lat skończył wolontariat w hospicjum, pracował tutaj w gdańskim hospicjum, moja żona 2 lata temu skończyła ten sam kurs, czyli moja rodzina oddaje swój czas za darmo. Jeszcze raz apeluje drodzy radni w imieniu dziesiątek tysięcy gdańszczan za całkowite odrzucenie tego modelu.

(oklaski)

Radny Piotr Gierszewski - członek komisji

Nie wiem czy z racji zawodu, czy z racji pełnienia 20 lat funkcji radnego, czasami jestem gadułą, radni dziwią się, jak nie zabieram głosu przy podejmowaniu tak

ważnych uchwał. Mówię to w imieniu radnych Prawa i Sprawiedliwości, nie ma ich tutaj, ale ich znam, jestem przekonany, że oni są dla państwa, a nie wy dla nich. Jesteśmy do państwa dyspozycji, tu nie ma się nad czym zastanawiać. Nie chciałem zabierać głosu i de facto nie zabieram głosu w uchwale, bo jej nie ma. Na razie mówimy o jakimś modelu. To niezabieranie głosu jest takim moim buntem. Ja się zastanawiałem czy w swoim 20-letnim doświadczeniu radnego coś mnie jeszcze zaskoczy. Dzisiaj z pełnym przekonaniem mówię do pracowników WRSu, tak można zaskoczyć radnego z 20-letnim doświadczeniem. I z całym szacunkiem - tak cienkiego modelu ja nigdy nie słyszałem pod każdym względem. Emocje zaczynają brać górę dlatego będę się wyłączał z tej dyskusji bo kwestia inteligencji, o której wielu poprzedników mówiło, tu są pewne zapisy, które mnie wprost jako człowieka obrażają. Wy nie umiecie mówić prostym językiem, prostym przekazem. Ja nigdy nie podniosę ręki za uchwałę, która jest kompletnie nieczytelna dla tego, dla kogo ma służyć. Dlatego uważam, że nie będzie projektu uchwały, że sami odpowiecie nawet słysząc to co tutaj było, że to co robicie - robicie nie wiem dla jakiej idei. Tak zastanawiałem się w przeciwieństwie do mojego kolegi, który miał dość długie i fajne wystąpienie jak by można było w 0,001 powiedzieć to co powiedział kolega 3 godziny temu. Tak sensownie bezsensownego pytania, które zaraz wam zadam nigdy w 20-letniej karierze mi się nie udało powiedzieć, cyt. „po co to?”. Czy te wszystkie zapisy, które tu funkcjonują, są rzeczywiście zapisami, które gdańszczanie muszą mieć podane w tak przeintelektualizowany sposób, czy to co tutaj jest zapisane nie istnieje w życiu? Czy to o czym my mówimy to nie jest proste, zwykłe wychowanie? Gdzie się uczy tolerancji, gdzie nastawić się właśnie na edukację, ale nie w ten sposób, że się przemyca pewne sformułowania. To jest nieuczciwe. I wydawanie jakiegokolwiek złotówki, za które nie prezydent, tylko radny odpowiada, mam nadzieję, że nie dojdzie przynajmniej w tym jednym małym zakresie. Przykro mi, ale powtarzałem to 4 lata temu i powtarzam dzisiaj, że jeżeli ode mnie by zależało, to coś takiego jako urzędniczy twór Wydział Rozwoju Społecznego nie istniałby bo to już jest zaklęcie pewnej rzeczywistości. Dlaczego nie nazywamy wydziału edukacji „wydziałem edukacji”, tylko „wydziałem rozwoju społecznego”, który za przeproszeniem konsumuje x wydziałów? Dlaczego w przestrzeni urzędniczej używamy takich nazw, która jest nieczytelna dla mieszkańca. Dzisiaj dalej to promujecie. Bo zwykłego gdańszczanina jak się zapytacie, proszę iść do wydziału edukacji to on nie wie gdzie to jest. Bo on nie słyszy w przestrzeni edukacji, tylko wydział rozwoju społecznego. Co to jest? I dzisiaj dalej w to brniecie. Mam nadzieję, że to jest ostatnie podejście Wydziału Rozwoju Społecznego do tak cienkiego modelu, który teraz reprezentujecie. Jako radny mam nadzieję, że nie z ostatnią 5 kadencją a 6, będę robił wszystko żeby rzeczywiście tego nie było. Wbrew temu co tutaj padło wcześniej w Nysie, chociaż to gdańszczanie zadecydują na szczęście jaki to model będą chcieli wprowadzać. Dziękuję i przepraszam.

(oklaski)

Pani...(nazwisko nieznane)

W kwestii formalnej - ponieważ też byłam uczestnikiem modelu - modułu ekspertów i przez 9 miesięcy pracowałam w różnych komisjach i z czystej ciekawości chcę zapytać, bo dzisiaj w nocy skończyła się możliwość zgłaszania uwag do rekomendacji i jeżeli jeszcze raz państwo się spotkacie na kilka dni przed głosowaniem w radzie miasta, chciałabym się zapytać, który wariant z tych rekomendacji będziecie omawiać. Ponieważ dzisiaj w nocy wpłynęło wiele różnych uwag od ludzi, kiedy będą

te rekomendacje przerabiane, dodawane, ujmowane, chciałabym wiedzieć pod czym znowu będzie widniało moje nazwisko. Dziękuję bardzo.

Radna Beata Dunajewska - Przewodnicząca Komisji

Ja chciałam podziękować radnemu Gierszewskiemu, ale nie za treść a za przemówienie ponieważ z radnym Gierszewskim przebywamy bardzo często na wigiliach i „jajeczkach” i on zawsze przemawia za księdza, nie lubię po nim występować bo to jest bardzo niekomfortowa sytuacja, sala jest po jego stronie. Ja bym jednak nie chciała żeby pan radny podważał pracę Wydziału Rozwoju Społecznego bo wiele rzeczy dobrych w tej kadencji udało się temu wydziałowi zrobić. Odpowiadając pani i kończąc - my nie mamy jeszcze uchwały, to są tylko rekomendacje, właściwa uchwała jeszcze nie wpłynęła. Myślę, że w ciągu tygodnia otrzymamy taką uchwałę, będziemy się znowu bacznie przyglądać. Chciałam podziękować państwu, że mimo emocji udało nam się dobrać do końca w miarę dobrej atmosferze. Dziękuję. Zamykam obrady komisji.

(oklaski)

Posiedzenie zakończono o godz. 18:45.

**Przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych
i Ochrony Zdrowia**

Beata Dunajewska

Protokołowała:

Monika Zawisza, Biuro Rady Miasta Gdańska

Poniżej pisma złożone przez obecnych na posiedzeniu gości.

Karta Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym,

podstawowy dokument będący inspiracją do prac nad gdańskim Modelem na Rzecz Równego Traktowania
została ODRZUCONA przez uczestników trzeciego gdańskiego panelu obywatelskiego.

Informacja dla gdańskiej Komisji Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia - wtorek, 12 czerwca 2018

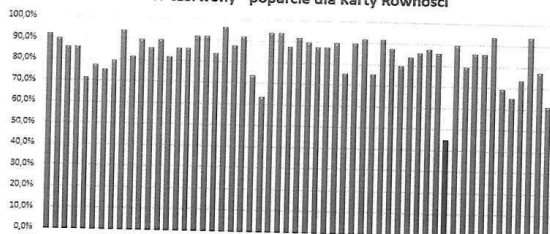
Uczestnikami panelu była reprezentatywna grupa mieszkańców. Zostali wybrani w skomplikowanej procedurze, aby jak najlepiej odzwierciedlić poglądy wszystkich Gdańszczan. Opis wyboru panelistów, ich ilość, kryteria prowadzące do uzyskania jak najbardziej reprezentatywnej grupy zajmuje 10 z 25 stron raportu podsumowującego cały panel obywatelski.

Trzeci dzień panelu był poświęcony wspieraniu równości w zakresie równego traktowania kobiet i mężczyzn oraz osób LGBT. Wśród zaproszonych ekspertów oraz stron panowała zgodna opinia, że przyjęcie Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym to doskonałe rozwiązanie. Głosy krytyczne wobec Karty nie zostały dopuszczone do debaty.

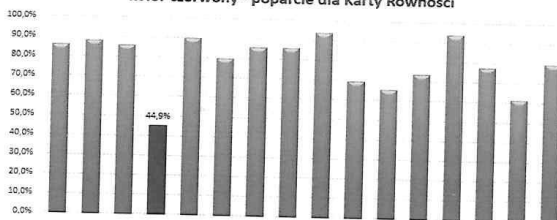
Paneliści po wstępnej dyskusji przeszli do głosowania rekomendację: **Przyjęcie przez miasto Gdańsk Europejskiej Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym**. W trakcie dyskusji okazało się jednak, że są istotne wątpliwości co do zapisów Karty i jej rzetelności w diagnozowaniu problemów związanych z równością. Szczególnie niepokojące były skutki wprowadzenia Karty oraz rozwiązań równościowych w innych krajach.

Z tych powodów rekomendacja dotycząca Karty Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym została odrzucona. Nie tylko nie uzyskała wymaganych 80% do przyjęcia jej do realizacji przez urząd miejski, ale brak poparcia zaskakuje na tle innych. Uzyskała zdecydowanie najgorszy wynik ze wszystkich 56 głosowanych rekomendacji i jako jedyna nie przekroczyła progu 50%.

Poparcie - wszystkie rekomendacje III panelu obywatelskiego
kolor czerwony - poparcie dla Karty Równości



Poparcie - rekomendacje "trzeciego dnia"
kolor czerwony - poparcie dla Karty Równości



Jednocześnie przyjęcie części rekomendacji „równościowych” wskazuje, że paneliści rzetelnie podeszli do problemu dyskryminacji. Z uznaniem przyjęli rozwiązania przeciwdziałające mobingowi, sprzyjające poprawie bezpieczeństwa, czy równemu finansowaniu drużyn kobiecych i męskich. Nie było jednak zgody na przyjmowanie przez gdański samorząd wątpliwych ideologicznie deklaracji.

Wśród urzędników pojawiają się wypowiedzi lekceważące wyniki głosowania mieszkańców. Podkreślają, że panel obywatelski nie mógł niczego odrzucić, a tylko rekomendować do przyjęcia a oddane głosy w podziale na kategorie (według zmodyfikowanej skali Likerta) nie precyzują które z nich były ZA a które PRZECIW.

Pozycja na karcie głosowania	ilość głosów	SKUTEK
1. Zdecydowanie zgadzam się	13	ZA
2. Zgadzam się	4	
3. Zgadzam się, choć mam pewne wątpliwości lub zastrzeżenia	5	
4. Mam spore wątpliwości	11	PRZECIW
5. Raczej się nie zgadzam	1	
6. Nie zgadzam się	3	
7. Zdecydowanie nie zgadzam się	12	
8. Do odrzucenia z innych przyczyn	0	

Paneliści i prowadzący jednak doskonale wiedzieli, które głosy są ZA a które PRZECIW – poparcie dla rekomendacji było sumowane z głosów ZA i w takiej formie zostało przedstawione w raporcie końcowym panelu obywatelskiego.

CZY RADA MIASTA GDAŃSKA USZANUJE INTENCJE I GŁOSOWANIE JEGO MIESZKAŃCÓW?

Opracowanie: Leszek Dubicki, uczestnik trzeciego panelu obywatelskiego w Gdańsku
Więcej informacji na stronie: <http://odpowiedzialnygdansk.pl/>



REALIZOWANIE " IDEOLOGII GENDER" W "MODELU NA RZECZ RÓWNEGO TRAKTOWANIA"

Gdańszczanie podnosili to jako zarzut na konsultacji w dniu 6 czerwca Odpowiedź dr Anny Kłonkowskiej: „nie ma nic takiego jak "ideologia gender". Wystarczy poszukać źródeł^{1,2}.

A co znajdujemy w Modelu? Już we wprowadzeniu czytamy o "walce ze stereotypami".

W Europejskiej Karcie Równości czytamy:

**„PODSTAWĄ OSIĄGNIĘCIA RÓWNOŚCI KOBIET I MĘŻCZYŹN JEST
ELIMINACJA STEREOTYPÓW OPARTYCH NA PŁCI”**

Wszystkie punkty „Modelu...” dotyczące przesłanki orientacji seksualnych idą w kierunku zmiany **wzorców społecznych na niestereotypowe** (czytaj promocja zachowań niestereotypowych zwanych różnorodnością tj. homoseksualizmu biseksualizmu czy transgedryczności).

W tym celu proponuje się "szkolenia antydyskryminacyjne" różnych grup oraz edukację szkolną ukazującą tzw. różnorodność – przykładowy zapis:

“Zgodnie z dzisiejszą wiedzą orientacja homoseksualna i biseksualna są traktowane jako prawidłowe warianty rozwojowe seksualności człowieka”.

Nie podstaw do takich działań, gdyż najnowsze badanie:

Raport „The New Atlantis” pod tytułem „Sexuality and Gender” (Fall 2016) kończy się konkluzją:

**„ANI HOMOSEKSUALIZM ANI TRANSSEKSUALIZM NIE JEST BIOLOGICZNIE
USTALONY ANI ZDETERMINOWANY”**

Savian Willims mówi wręcz o niestabilności tych orientacji

IDEOLOGIA¹ (z gr. *idéa* – wyobrażenie, *lógos* – słowo, nauka), zbiór idei, poglądów i przekonań opisujących rzeczywistość. Ideologia określa wartości i cele, które mają uzasadniać działania polityczne
(Słownik Encyklopedyczny Edukacja Obywatelska” Wydawnictwa Europa. Autorzy: Roman Smolski, Marek Smolski, Elżbieta Helena Stadtmüller. ISBN 83-85336-31-1. Rok wydania 1999)

GENDER² kulturowa tożsamość płci – „odnosi się do cech kształtowanych przez społeczeństwo, „nadawanych” kobietom i mężczyznom oraz do relacji między nimi niezależnie od płci biologicznej (sex)”
(Konferencja Ludnościowa w Pekinie (1995 r.)

Szczególnie groźne jest to dla młodzieży, która często jeszcze jest w homofilnym okresie rozwoju psychoseksualnego (upodobanie do przebywania z tą samą płcią). Na takich zajęciach nie mówi się nic o tej prawidłowej fazie rozwoju lecz o orientacjach seksualnych i młodzi ludzie wnioskujeją jestem gejem, jestem lesbijką. Jest to bardzo niebezpieczne, gdyż prowadzi do dezorientacji tożsamości i bywa przeszkodą w prawidłowym rozwoju tj. przejściu do fazy heterofilnej. Jedną z teorii powstawania homoseksualizmu jest przekonanie o własnej skłonności, które wmawiane jest osobom będącym w fazie homofilnej (nie mającym wiedzy co do faz rozwoju psychoseksualnego).

Podsumowując „Model na rzecz równego traktowania” to część polityki miasta 2018-2030, oparta o 178 punktów tejże rekomendacji, nad którą Rada Miasta ma głosować 28 czerwca 2018 r. jako całością.

Niestety pod pozorem dobrze brzmiących haseł pomocy osobom niepełnosprawnym i starszym – co jest ważne dla mieszkańców Gdańska) przemycą się:

- Deprawację dzieci i młodzieży poprzez edukację seksualną oraz dezorientowanie ich w zakresie tożsamości i orientacji seksualnych
- Realizację ideologii gender poprzez niekonstytucyjne i antyrodzinne zapisy
- Faworyzację środowisk LGBT np. upamiętnienie w przestrzeni publicznej osób nieheteronormatywnych (homoseksualnych),

Jako Gdańszczanie nie wyrażamy zgody na takie działania!

Gdańsk, 12.06.2018

Monika B

Komisja Spraw Społecznych i Ochrony Zdrowia

Rady Miasta Gdańska

ul. Wały Jagiellońskie 1

80-853 Gdańsk

Wniosek

O odrzucenie uchwały wprowadzającej Gdański Model na rzecz Równego Traktowania.

Uzasadnienie

Rekomendacja nr 25: *„Promowanie dobrych praktyk i rozwijanie współpracy metropolitalnej w zakresie równych szans i antydyskryminacji.”* wprowadza zastosowanie Modelu na obszarze szerszym niż Miasto Gdańsk, dlatego czuję się uprawniona do złożenia niniejszego wniosku.

Przytoczona rekomendacja jest jednym z wielu przykładów na to, że treść Modelu, który miał wyznaczać kierunki polityki miejskiej Gdańska jest zbyt szeroka, a ponadto w niektórych miejscach wchodzi w kompetencje innych organów, w tym organów państwowych.

Przebieg prac nad Modelem, nieprzyjęcie części osób zgłaszających chęć włączenia się w zespół przygotowujący Model (odmowa ze względu na wyznanie katolickie), wykluczenie części uczestników przez brak informacji o organizowanych spotkaniach, chaos podczas spotkań, brak protokołów z przebiegu spotkań, głosowania przeprowadzane bez powołania komisji skrutacyjnej – to wszystko nie pozwala na uznanie Modelu za wypracowany zgodnie z demokratycznymi standardami.

Zespół zarządzający Modelem to osoby zaangażowane w działalność organizacji LGBT, które w treści Modelu zawarły swoje poglądy, jak sami przyznają *„chcemy więc zmienić perspektywę i omówić kwestie dotyczące osób homoseksualnych nie z punktu widzenia biologii”*. Oburzająca jest treść wstępna Modelu, tj. diagnoza, która powinna opisać rzeczywistość, natomiast znajdują się tam zapisy skrajnie ideologiczne.

W tym kontekście obawę wzbudzają rekomendacje dotyczące przeciwdziałaniu mowie nienawiści – które mogą zostać wykorzystane jako narzędzie wprowadzenia cenzury podczas gdy jedynie Sąd może ocenić czy dopuszczono się czynu zabronionego.

Nr 20. *„Przeszkolenie służb miejskich w zakresie identyfikowania mowy nienawiści i przemocy motywowanej nienawiścią w czasie zgromadzeń i manifestacji.”*

Nr 62. *„Publiczne potępienie przejawów dyskryminacji w sporcie, w tym przeciwdziałanie mowie nienawiści.”*

Nr 80. *„Prowadzenie rejestru i monitorowanie sytuacji dyskryminacji oraz przestępstw z nienawiści wobec osób we wszystkich przesłankach Modelu.”*

Nr 169. *„Usuwanie mowy nienawiści i treści z przestrzeni miejskiej.”*

Dotychczasowa dyskusja nt Modelu została zdominowana przez rodziców, którzy chcą zachować konstytucyjne prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnym światopoglądem i religią. Zaangażowanie tej grupy jest bardzo zrozumiałe, szczególnie w kontekście dotychczasowych działań miasta, np. treści ulotki Zdrove Love. Ale kontrowersyjnych zapisów jest znacznie więcej – przytoczone przeze mnie mogą wprowadzić cenzurę a szereg kolejnych zapewnia korzyści finansowe organizacjom, których członkowie brali udział w przygotowaniu Modelu, np.:

Nr 16. *„Bezpłatne udostępnienie miejskich nośników reklamowych i informacyjnych na kampanie antydyskryminacyjne prowadzone przez organizacje pozarządowe, po skonsultowaniu ich z szerokim gronem eksperckim, np. z Gdańską Radą ds. Równego Traktowania.”*

W związku z powyższym wnoszę jak na wstępie, o odrzucenie uchwały wprowadzającej Gdański Model na rzecz Równego Traktowania, jako dokument nierzetelny, skrajnie ideologiczny, w niektórych zakresach zbyt szeroki, w innych zbyt szczegółowy, przygotowany z pogwałceniem standardów demokratycznych.

Monika B.